Uniwersytet Warmińsko-Mazurski rozpoczął 22 rok akademicki. \5

PONIEDZIAŁEK |05|10|2020|

DZIENNIK ELBLĄSKI.pl

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

„Dziennik Elbląski" 12 196 polubień na FB

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 4 607 NR 229 (20 349)

Fot. Archiwum GO

Pierwszy czerwony powiat na Warmii i Mazurach \3

Fot. Katarzyna Wiśniewska

STANISŁAWA ŻYWICKA Z DZIAŁDOWA:

Wprowadzenie czerwonej strefy jest u nas konieczne. Jestem szczerze przerażona tym, co się dzieje. Wychodzę tylko po zakupy. Nigdzie nie wyjeżdżam, omijam skupiska ludzi, nie spotykam się nawet z rodziną. Utrzymuję kontakty tylko telefoniczne.

Fot. Katarzyna Wiśniewska

ANDRZEJ SOBCZAK Z DZIAŁDOWA:

Patrząc na to, co dzieje się w szkołach, to dobrze, że wprowadzono obostrzenia. W zakładach pracy również pojawiły się ogniska koronawirusa. Może te obostrzenia spowolnią rozwój pandemii. Wkurza mnie już ta pandemia. Mam ponad 70 lat. Nie pcham się na jakieś imprezy, nie wchodzę w grupę ludzi, więc obostrzenia u mnie raczej nic nie zmienią. Lubię pospacerować, usiąść na ławce – tego chyba nie zabronią.

Fot. Katarzyna Wiśniewska

PANI AGATA Z DZIAŁDOWA:

Maseczkę noszę od początku pandemii. Obawiam się, bo nie wiadomo, kto może być zarażony i przechodzić koronawirusa bezobjawowo. Młodzi ludzie mówią, że koronawirus to bzdura. Nieprawda. Proszę zobaczyć, nasz lekarz leży w szpitalu w Ostródzie, wiemy, że wirus istnieje i że każdy przechodzi go inaczej. Ludzie mówią, że obostrzenia zabierają wolność. Nieprawda! Zabieranie wolności jest wtedy, kiedy ktoś kogoś zarazi. Od nas samych wszystko zależy.

Fot. Foto Budzyński

JAKUB DOBRZYNIECKI, WŁAŚCICIEL FIRMY Z BRANŻY EVENTOWEJ:

Nasza branża znów zaczęła się cofać. Fakt faktem teraz możemy skorzystać z trzymiesięcznego postojowego z ZUS-u, to jest 1300 zł na miesiąc. Jeśli wesel nie ma, tylko postojowe, a więc liczymy 75 proc. spadku dochodów. Mam kolegę z branży, któremu postojowe pokrywa zaledwie 5 proc. Nie wspomnę już o stresie, który przeżywają i organizatorzy, i państwo młodzi.

TERYTORIALSI JUŻ POD SZTANDAREM \2

NOWY ROK OCZAMI STUDENTÓW \4

SPOCZĘŁA OBOK BEZDOMNYCH \7

POSŁOWIE MAJĄ PIĄTKĘ DLA ROLNIKA \9

POKAŻ GARDŁO PRZEZ TELEFON \11

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIA \20

ISSN 0137-9127

9 770137 912118 41

eprasa.pl 37b69f4ab3

MISJĄ 4 WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ BRYGADY OBRONY TERYTORIALNEJ JEST OBRONA I WSPIERANIE LOKALNYCH SPOŁECZNOŚCI.

TERYTORIALSI JUŻ POD SZTANDAREM

WOJSKO 4 Warmińsko-Mazurska Brygada Obrony Terytorialnej ma już sztandar. To dar społeczeństwa Warmii i Mazur dla żołnierzy, którzy wrastają w region, strzegąc i pomagając mieszkańcom, których dewizą jest „Zawsze gotowi, zawsze blisko".

4 Warmińsko-Mazurska Brygada Obrony Terytorialnej im. kpt. Gracjana Klaudiusza Fróga ps. „Szczerbiec" jest dziewiątą brygadą w Wojskach Obrony Terytorialnej, która ma sztandar wojskowy. Uroczystość wręczenia sztandaru odbyła się wczoraj na placu apelowym w jednostce wojskowej przy ul. Saperskiej w Olsztynie. Dzień ten przeszedł do historii brygady, bo choć formacja ma znamienitego patrona, to do tej pory nie miała swojego sztandaru.

Z inicjatywy społecznej zawiązał się społeczny komitet, który prowadził publiczną zbiórkę na sztandar dla brygady. Na czele komitetu stał wojewoda Artur Chojecki. Zbiórce na sztandar patronowała też „Gazeta Olsztyńska".

Prezydent Andrzej Duda postanowieniem z 14 marca tego roku nadał oficjalnie sztandar 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej. Matką chrzestną sztandaru jest Agnieszka Pasko, dyrektor Centrum Edukacji Mundurowej w Ełku, a ojcem chrzestnym Maciej Fróg, wnuk patrona brygady.

Uroczystość wręczenia terytorialsom sztandaru była planowana na 17 maja, ale przyszła pandemia i wszystko wywróciła do góry nogami. Wczoraj nadszedł ten ważny dzień. Byli znamienici goście, w tym Jan Kasprzyk, szef Urzędu ds.Kombatantów i Osób Represjonowanych i dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej gen. dyw. Wiesław Kukuła. A czym dla jednostki, dla jej żołnierzy jest sztandar, tego nie trzeba nikomu tłumaczyć. To duma i honor.

— Wręczenie sztandaru to najwyższe wyróżnienie dla jednostki wojskowej i wielka nobilitacja dla jej żołnierzy. To potwierdzenie profesjonalizmu kadry w wypełnianiu żołnierskiej powinności względem ojczyzny i narodu — mówił podczas wczorajszej uroczystości płk Mirosław Bryś, dowódca 4 WMBOT. — Dziś z ogromną dumą i radością przyjmujemy sztandar, który jest darem od społeczeństwa Warmii i Mazur, a od dziś będzie symbolem 4 WMBOT.

fot. Zbigniew Woźniak (4)

Płk Mirosław Bryś, dowódca 4WMBOT, odbiera sztandar od gen. dyw. Wiesława Kukuły

Sztandar poświęcił metropolita warmiński, arcybiskup Józef Górzyński.

Kiedy zapadała decyzja o tworzeniu Wojsk Obrony Terytorialnej, nikt nie myślał, że już wkrótce przyjdzie koronawirus i terytorialsi staną do walki z niewidzialnym wrogiem. Terytorialsi od początku pandemii zaangażowali się w walkę z epidemią, otaczając choćby opieką osoby szczególnie narażone na zakażenie, a więc kombatantów. Do dziś dostarczają im posiłki, pomagają w sprawunkach, za co zresztą w minioną sobotę 4 W-MBOT została uhonorowana statuetką „Wawa Bohaterom 2020".

— Wartości niesione na sztandarach z okresów wojen i walk o niepodległość nie zmieniły się. A dewiza „Bóg, Honor, Ojczyzna" nie utraciła swojego głębokiego znaczenia — podkreślił na uroczystości wojewoda Artur Chojecki, dziękując żołnierzom za ich zaangażowanie w walce z pandemią.

Także marszałek Gustaw Marek Brzezin podziękował żołnierzom za ich wsparcie w walce z koronawirusem.

— Za żołnierski trud, za codzienną służbę żołnierzom 4 WMBOT z całego serca bardzo dziękuje. Swoją postawą dajecie świadectwo, że mieszkańcy Warmii i Mazur mogą na was zawsze liczyć — mówił marszałek Brzezin.

Wczoraj, oprócz sztandaru, zostały nadane też proporce rozpoznawcze sztabowi brygady i czterem batalionom wchodzącym w skład 4 WMBOT, która dziś liczy już ponad 2500 żołnierzy, a jedna piąta to kobiety.

To była wyjątkowa chwila też dla Macieja Fróga, wnuka patrona brygady.

— Historia życia mojego dziadka mówi, że najważniejsza jest ojczyzna — podkreślił Maciej Fróg. — Przez wiele lat pamięć o moim dziadku była kultywowana tylko w naszej rodzinie, wśród żołnierzy III Brygady. Na temat dziadka nie można było mówić głośno, w mediach, z oczywistych powodów.

Dziś imię jego dziadka jest na sztandarach.

— I to jest piękna chwila, bardzo wzruszająca, szkoda, że babcia nie dożyła tych czasów, byłaby bardzo szczęśliwa — dodał wnuk dowódcy 3 Brygady Wileńskiej Armii Krajowej.

Uroczystość na placu apelowym zakończyła się defiladą pododdziałów. Na koniec żołnierze zaprosili gości na tradycyjną grochówkę, a w Hotelu Warmińskim dowódca 4 WMBOT płk Mirosław Bryś podziękował tym, dzięki pomocy których terytorialsi z Warmii i Mazur mają swój sztandar. Wśród uhonorowanych byli m.in.: Bogusław Półtorak, prezes firmy Calipso; Mirosław Hiszpański, prezes Warmińsko-Mazurskiego Związku Pracodawców Prywatnych; Janusz Milewski z firmy Kayak i Jarosław Tokarczyk, prezes Grupy WM.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

4 WMBOT liczy już ponad 2500 żołnierzy

Goście uroczystości

Dowódca 4 WMBOT płk Mirosław Bryś i Jarosław Tokarczyk, prezes Grupy WM

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska 89 539 75 90
Mirosław Wieczorek 89 539 76 40
Piotr Sucharzewski sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 65

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 37b69f4ab3

WIRUS UDERZYŁ Z IMPETEM

PANDEMIA Jeden powiat w czerwonej strefie, trzy w żółtej, a jeden zagrożony obostrzeniami, tak wygląda od soboty sytuacja epidemiczna na Warmii i Mazurach. Co gorsze przybywa zachorowań na COVID-19 i kolejne powiaty mogą dołączyć do tej listy.

Tego jeszcze nie było na Warmii i Mazurch. Po raz pierwszy w strefie czerwonej znalazł się powiat z naszego regionu — działdowski. W żółtej są: bartoszycki, nidzicki i iławski. Trudna sytuacja epidemiczna jest też w powiecie nowomiejskim, który jest zagrożony.

Przegrywamy walkę z koronawirusem. I to w całym kraju. Jest coraz więcej zachorowań i trzeba się liczyć, że będzie ich jeszcze więcej, także na Warmii i Mazurach. Niestety, coraz więcej jest też zgonów i kolejne rekordy zachorowań już tak nie szokują, bo wiemy, że za chwilę może paść kolejny. Dlatego Ministerstwo Zdrowia wprowadza dodatkowe obostrzenia tam, gdzie krzywa zachorowań niebezpiecznie rośnie.

Od soboty obostrzeniami zostało objętych 51 powiatów w całym kraju. Za kolorem powiatu idą konkretne restrykcje sanitarne. W tzw. powiatach czerwonych obowiązuje nakaz noszenia maseczek wszędzie w przestrzeni publicznej, czyli na ulicach, w urzędach itp.

— Musimy powstrzymać rozszerzającą się pandemię. W naszym przypadku ogniskiem koronawirusa, od którego zaczęła się fala zachorowań, był jeden z zakładów produkcyjnych — mówi Marian Brandt, wicestarosta działdowski. — Życie toczy się dalej, ale teraz są pewne obostrzenia. I tak w sklepach wielkopowierzchniowych na jedną osobę ma przypadać 7 mkw., w kościołach i miejscach publicznych może przebywać jedna osoba na 10 mkw. Jest zakaz udziału kibiców na imprezach sportowych, na weselach może bawić się do 50 osób.

Fot. archiwum redakcji

Janusz Dzisko, warmińsko-mazurski inspektor sanitarny: Liczba zachorowań rośnie, a w ostatnich dniach większość nowych przypadków to są zachorowania w DPS-ach

W strefie czerwonej obowiązuje także zakaz organizowania kongresów i targów, działania sanatoriów, wesołych miasteczek i parków rozrywki. Są ograniczenia w siłowniach — jedna na 10 mkw. W kinach może być 25 proc. publiczności.

Jednak trzeba się liczyć z nowymi restrykcjami w żółtych i czerwonych strefach. Jak zapowiedział minister zdrowia Adam Niedzielski, obowiązek zasłaniania ust i nosa na wolnym powietrzu będzie obowiązywał również w strefie żółtej, a nie jak do tej pory — tylko w czerwonej. Kolejna zmiana to ograniczenie osób na weselach i innych zgromadzeniach. W strefie zielonej ma to być do 100 osób, w żółtej do 75 osób, w czerwonej do 50 osób. Obostrzenia będą dotyczyć również branży gastronomicznej. W strefie czerwonej bary, puby i restauracje będą mogły być otwarte do godz. 22:00. Wiceminister zdrowia Waldemar Kraska powiedział, że nowe obostrzenia wejdą w życie prawdopodobnie ok. 15 października. Resort chce dać czas na przygotowanie się nich.

Dlaczego nagle zaczęło przybywać zainfekowanych? Czy kolejne powiaty z Warmii i Mazur mogą zostać objęte restrykcjami?

— Wszystkie znaki wskazują, że tak, bo liczba zachorowań rośnie, a w ostatnich dniach gros nowych przypadków to są zachorowania w DPS-ach — mówi Janusz Dzisko, warmińsko-mazurski inspektor sanitarny.

Z czego wynika ten skok zachorowań? Może zbyt wcześnie uwierzyliśmy w słowa polityków, że wirus jest w odwrocie?

— Złożyło się na to kilka rzeczy — tłumaczy Janusz Dzisko. — Po pierwsze powrót z wakacji, a więc przywieźliśmy florę wirusową i bakteryjną z różnych stron Polski, świata, a potem spotkaliśmy się ze znajomymi, żeby podzielić się wrażeniami z wakacji. Nasze dzieci poszły do szkoły, a do tego tak się nam dobrze odpoczywało, czuliśmy się na tyle zdrowi, że stwierdziliśmy, że nie wierzymy w wirusa, a, co za tym idzie, nie nosimy maseczek, nie przestrzegamy obostrzeń. I mamy koktajl, na efekty którego nie trzeba było długo czekać.

Jednak nie tylko my przegrywamy tę walkę z koronawirusem. W Czechach i na Słowacji ogłoszono stan wyjątkowy w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Nasi sąsiedzi z powodów ekonomicznych nie zdecydowali się na ponowny lockdown, ale obowiązywać mają nowe restrykcje, dotyczące m.in. zgromadzeń czy wydarzeń muzycznych.

Tymczasem Szwecja, która wybrała całkiem inny model walki z koronawirusem, życie tam toczyło się praktycznie normalnie, notuje obecnie najniższą liczbę zachorowań od marca. Czy Szwecja pokonała koronawirusa ? Część naukowców tak twierdzi, że kraj osiągnął już odporność populacyjną. Główny epidemiolog Szwecji, Anders Tegnell, który stał się twarzą strategii „no-lockdown", powiedział niedawno, że środki zapobiegawcze: mycie rąk, dystans społeczny, praca zdalna itp. są równie skuteczne, co całkowita blokada.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

OSOBY ZAKAŻONE KORONAWIRUSEM (OD POCZĄTKU PANDEMII)

stan na 4.10, g. 10.30 (zakażenia\zgony)

bartoszycki	— 147\2
braniewski	— 35
działdowski	— 208\3
Elbląg	— 92
elbląski	— 45
ełcki	— 82
giżycki	— 53
gołdapski	— 6
iławski	— 252\3
kętrzyński	— 48
lidzbarski	— 12
mrągowski	— 35
nidzicki	— 60
nowomiejski	— 146\1
olecki	— 4\1
Olsztyn	— 237\2
olsztyński	— 154\1
ostródzki	— 204\6
piski	— 60\1
szczycieński	— 75\2
węgorzewski	— 7

źródło: WMUW

MIESZKAŃCY DZIAŁDOWA O CZERWONEJ STREFIE:

Właściciel jednego z barów w Działdowie: Dopiero, co ludzie poczuli się swobodnie, zaczęli się spotykać, a już muszą pomału zamykać się w domu. Prowadzę bar i w weekendy ludzie licznie przychodzili. Oczywiście wszystkie zalecenia sanepidu i Ministerstwa Zdrowia były przestrzegane. W weekendy był największy obrót. Teraz jak będzie? Już mieliśmy wielkie straty, gdy musieliśmy zamknąć lokal na kilka miesięcy, co będzie dalej? W połowie października mają jeszcze wejść obostrzenia, niektóre interesy muszą się przez to zamykać na stałe. Ludzie potrzebują, oczywiście w ramach rozsądku, kontaktu z ludźmi, odpoczynku.

Pan Zygmunt: Jestem człowiekiem z przedwojennych lat. Boję się koronawirusa, bo jestem w grupie ryzyka. Chcę żyć i mam zamiar jeszcze pożyć. Chodzę w maseczce od początku, szkoda że inni tego nie przestrzegają, okazują tym brak szacunku dla nas, osób starszych. Młodzi i zdrowi sobie poradzą, przejdą wirusa bezobjawowo i niestety mogą nas zarazić i jednocześnie narazić na śmierć... Mam nadzieję, że teraz ludzie będą się stosować do ograniczeń i noszenia maseczki. **kw**

INAUGURACJA ROKU KULTURALNEGO 2020/2021 Z NAGRODAMI

W piątkowy wieczór w filharmonii w Olsztynie odbyła się inauguracja roku kulturalnego. Marszałek Gustaw Marek Brzezin wręczył nagrody ludziom kultury.

Laureatami nagrody marszałka województwa w dziedzinie kultury zostali: chór Cantores Varmiensis założony i prowadzony przez prof. Benedykta Błońskiego, dziekana Wydziału Sztuki oraz zespół Czerwony Tulipan. Nagrody indywidualne odebrali związani z UWM prof. Zbigniew Chojnowski i dr hab. Bernadetta Darska.

Wśród wyróżnionych znaleźli się także wokalistka Anna Kowalska (Ania Broda), aktorka Marzena Bergmann, artystka plastyk Iwona Bolińska-Walendzik, artystka plastyk, krytyk sztuki Ewa Gładkowska, dyrektorka Oranżerii Kultury Anna Pusz, animatorka kultury, prezes oddziału SSK Pojezierze w Barczewie Krystyna Szter, pisarz Jan Jastrzębski, rzeźbiarz Marek Kałuża, dyrektor Biblioteki Elbląskiej Jacek Nowiński oraz artysta plastyk Jan Pruski.

Uroczystości towarzyszył koncert orkiestry symfonicznej filharmonii pod dyrekcją Piotra Sułkowskiego. Na fortepianie zagrał Leszek Możdżer, którego występ został nagrodzony owacją. **red.**

eprasa.pl 37b69f4ab3

NOWY, INNY ROK AKADEMICKI

OKIEM STUDENTÓW Rozpoczął się nowy rok akademicki. Studenci nie mają wątpliwości, że ze względu na pandemię, semestr zimowy będzie trudniejszy niż dotychczas. Ci, którzy dopiero zaczynają studia, przytakują starszym kolegom.

Bez względu na akademicki staż, wszyscy spodziewają się utrudnień. Jakich? Zapytaliśmy o to studentów UWM w Kortowie – olsztyńskim miasteczku akademickim.

KUBA
Student V roku medycyny, członek samorządu studenckiego

– Na pewno to będzie ciężki rok akademicki, który stawia przed nami wiele wyzwań – szczególnie przed studentami medycyny. Będziemy mieli zajęcia w szpitalach, a więc kontakt z pacjentami i lekarzami. To sprawia, że musimy bardzo dbać o to, żeby po wyjściu z tych szpitali nie roznosić ani koronawirusa, ani innych wirusów – zaczyna się bowiem sezon grypowy. Będzie to ciężkie, ale musimy się do tego przyzwyczaić. Część przedmiotów w formie seminariów i wykładów może odbywać się zdalnie z domu. Medycyna to jednak kierunek, w którym najbardziej liczy się praktyka i ciężko byłoby się czegoś nauczyć bez niej nauczyć.

YOUSSEF
Student I roku weterynarii

– Przyjechałem do Polski z Tunezji, to będzie mój pierwszy rok akademicki. Plan zajęć jest na razie trudny dla mnie do zrozumienia – wiemy mniej więcej, jakie zajęcia będą stacjonarne, a jakie nie, ale to wszystko może się zmienić w każdym momencie. Studia na pierwszym roku w ogóle są stresujące, bo wszystko jest nowe. Myślę, że przez to, co się dzieje teraz, pierwszy rok może być jeszcze trudniejszy.

ALEKSANDRA
Studentka II roku biologii molekularnej

– Ten rok będzie na pewno cięższy pod tym względem, że będziemy musieli więcej czasu spędzać przed komputerem, a osobiście za tym nie przepadam. Dlatego dla mnie to będzie trudne. W ogóle mój kierunek cechuje się tym, że mamy bardzo dużo zajęć w laboratorium i, niestety, dosyć mocno zostało to okrojone. Oczywiście, są zajęcia, które nie mogą odbywać się online, ale sytuacja jest dynamiczna i również to może się zmienić.

ANGELIKA
Studentka I roku weterynarii

Fot. Alex Waleszczyński (4)

– Do Olsztyna przyjechałam z Jeleniej góry, a więc z drugiego krańca Polski. Jestem podekscytowana swoimi studiami mimo panującej pandemii! Wiadomo, że na pierwszym roku będzie głównie teoria i mam nadzieję, że zanim zaczną się zajęcia praktyczne, wszystko wróci do normy.

SZYMON
Student III roku prawa i administracji

– Ten rok akademicki będzie – przynajmniej tak myślę – zupełnie inny niż dotychczas. Najgorsze jest to, że sytuacja zmienia się bardzo dynamicznie i na każdym kroku jesteśmy utwierdzani, że w zasadzie to, co miało być planem zajęć, jest raczej luźnym harmonogramem, ponieważ w zależności od rozwoju pandemii wszystko może się zmienić. Trochę się obawiam, że na naszym kierunku, nieszczególnie słynącym z zajęć praktycznych, większość z nich – jak nie wszystkie – będą odbywać się online. Oby nie. To na pewno rozbije studencką społeczność i nie będzie ona taka, jak kiedyś. Szczególnie szkoda mi tych studentów, którzy dopiero zaczynają.

BEATA
Studentka I roku architektury krajobrazu

– Dopiero zaczynam, więc nie mogę się wypowiedzieć, o ile ten semestr będzie trudniejszy od poprzednich. Wydaje mi się, że na pewno będzie trudniejszy – może trochę mniej wesoły? Studenckie życie słynie z zabawy, a wiadomo, że nie ma teraz ani warunków, ani powodów do świętowania. Jak będzie? Na razie jest trochę niepewnie, ale mam nadzieję, że sytuacja się unormuje i zdążę zasmakować tego słynnego życia studenta!

ALEX WALESZCZYŃSKI

Od autora
Rozmowy ze studentami upewniają, że istotnie, rozpoczyna się semestr inny – cichszy, jakby ostrożniejszy. Mimo że studenci pierwszego roku opowiadali o swoich obawach i niepewności, mówili o tym z uśmiechem. Jednak ciągle bez odpowiedzi pozostaje pytanie: czy studenci pierwszego roku doświadczą tego, czego doświadczały niezliczone rzesze młodych ludzi przed nimi? Pozostaje nadzieja, że tak.

NOWA SIEDZIBA DLA DWÓCH WYDZIAŁÓW UWM ZA TRZY LATA

Uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod nowy budynek, siedzibę dwóch wydziałów UWM, odbyło się 2 października.

Za trzy lata, jeśli nic nie zakłóci harmonogramu prac budowlanych, studenci wydziałów Prawa i Administracji oraz Nauk Społecznych UWM będą się uczyć w nowoczesnych salach wykładowych i pracowniach w nowym budynku. Kamień węgielny z aktem erekcyjnym pod budowę wspólnej siedziby obu wydziałów 2 października wmurował prof. Jerzy Przyborowski, rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, w obecności wiceministra nauki prof. Wojciecha Maksymowicza oraz dziekanów obu wydziałów. W uroczystości uczestniczył również prof. Ryszard Górecki, rektor kadencji 2016-2020, inicjator rozpoczęcia budowy.

— Po wielu latach starań wkrótce polepszą się warunki studiowania i pracy 4,5 tys. studentów i prawie 450 nauczycieli akademickich. Inwestycja długo czekała na realizację. Nie sposób tu nie wspomnieć o inicjatywie rektora prof. Ryszarda Góreckiego, dzięki niemu ta budowa się rozpoczęła. Na posiedzeniach kolegium rektorskiego podejmowaliśmy różne starania, aby ta inwestycja ruszyła — mówił rektor prof. Przyborowski.

Koszt budowy wyniesie 72 mln zł. UWM uzyskał dofinansowanie z ministerstwa nauki w wysokości 16 ml zł.

Fot. Andrzej Sprzączak

— Dziękuję ministrowi prof. Wojciechowi Maksymowiczowi za decyzję o dofinansowaniu naszej inwestycji. Dzięki temu wsparciu, jak widać na placu budowy, prace posuwają się szybko i mam nadzieję, że 1 października 2023 r. będziemy świętować oddanie budynku do użytku – zakończył rektor.

źródło: uwm.edu.pl

Wmurowanie kamienia węgielnego pod siedzibę dwóch wydziałów. Od lewej: prof. Jarosław Dobkowski, dziekan WPiA, prof. Joanna Ostrouch-Kamińska, dziekan WNS, prof. Ryszard Górecki, rektor prof. Jerzy Przyborowski, wiceminister nauki prof. Wojciech Maksymowicz

eprasa.pl 37b69f4ab3

UWM ZACZYNA 22 ROK AKADEMICKI

INAUGURACJA W piątek UWM zainaugurował nowy rok akademicki. Tego dnia nastąpiło też uroczyste przejęcie władzy rektorskiej przez prof. Jerzego Przyborowskiego. Do grona wspólnoty przyjęto nowych studentów i doktorów honoris causa.

Choć UWM nowy rok akademicki witał po raz 22, piątkowa inauguracja różniła się od poprzednich uroczystości. W auli w Centrum Konferencyjnym zebrało się zdecydowanie mniej gości niż zwykle to bywało, a dodatkiem do tradycyjnych tog były maseczki. Na salę mogła wejść ograniczona liczba osób, ale wydarzenie transmitowano w internecie.

Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego upływała pod znakiem kilku ważnych spraw. Jedną z nich było, co oczywiste, symboliczne pożegnanie się prof. Ryszarda Góreckiego z funkcją rektora. Jego zasługi były podkreślane wielokrotnie w przemowach zarówno nowego rektora prof. Jerzego Przyborowskiego, jak i zaproszonych gości. Przykładem niech będzie wypowiedź świeżo upieczonego doktora honoris causa UWM profesora Jerzego Wilkina, który zauważył, że prof. Górecki, jak wizjoner, budował uniwersytet takim, jakim go sobie wymarzył: ogromnym, co objawia się choćby w szerokim zakresie badań i zasięgu oddziaływania.

Maciej Zabel, ceniony histolog i biolog medyczny, drugi z profesorów z uhonorowanych doktoratem honoris causa, przyznawał z kolei, że w prof. Góreckim widział partnera w dążeniu do reformy i rozwoju nauki w kraju.

Do rąk kończącego swoją misję na stanowiska rektora prof. Góreckiego trafiło wyjątkowe, bo pierwsze w historii UWM odznaczenie „Bonum Universitatis".

O zasługach obu rektorów: byłego i obejmującego władzę, pamiętał także wojewoda. Artur Chojecki podkreślił, że UWM jest jedną z najważniejszych wizytówek naszego regionu, rozpoznawalnych i cieszących się powszechną akceptacją.

Jak zaznaczył wojewoda, tę dobrą opinię uczelnia zyskała dzięki dotychczasowym dokonaniom w różnych przestrzeniach uniwersyteckiej działalności, a potwierdzają ją wyniki tegorocznego rankingu uczelni wyższych i powodzenie, jakim cieszy się uczelnia wśród młodzieży.

A skoro o młodzieży mowa, to jednymi z najważniejszych bohaterów piątkowego wydarzenia byli właśnie studenci. Ich przedstawiciele złożyli uroczyste ślubowanie, dzięki któremu dołączyli oni do grona wspólnoty akademickiej.

Fot. Andrzej Sprzączak

Inauguracja roku akademickiego. Przemawia rektor UWM prof. Jerzy Przyborowski

Fot. Janusz Pająk

Przedstawiciele studentów złożyli uroczyste ślubowanie

Fot. Andrzej Sprzączak

Na salę mogła wejść ograniczona liczba osób

> DZISIAJ STUDENCI ZACZYNAJĄ ZAJĘCIA. W TYM SEMESTRZE KSZTAŁCENIE BĘDZIE PRZEBIEGAĆ W SPOSÓB HYBRYDOWY: ZDALNIE I STACJONARNIE.

> POCZĄTEK ICH STUDENCKIEJ DROGI NIE BĘDZIE NALEŻAŁ DO TYPOWYCH. JAK WSZYSCY DOSKONALE WIEMY, BĘDZIE ON UPŁYWAŁ POD ZNAKIEM REŻIMU SANITARNEGO.

I właśnie dlatego drugim tematem, który powracał podczas uroczystości, były wyzwania, jakie rzuca uczelni pandemia.

Profesor Wojciech Maksymowicz, który tym razem brał udział w uroczystości przede wszystkim jako sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, odczytał list od premiera. Mateusz Morawiecki pisał w nim m.in.: „Mierzymy się z pandemią, która zburzyła ład społeczny. Stoimy przed globalnym wyzwaniem. Wiem, że uczelnie czynią wiele, aby nie tylko utrzymać dotychczasowy system dydaktyczny, ale też zmodernizować go w ten sposób, by jak najefektywniej służył studentom i pracownikom". Prof. Maksymowicz, przekazując życzenia od premiera, także życzył przedstawicielom UWM spełnienia marzeń związanych z rozwojem uczelni.

O tym, jak istotna jest dalsza owocna współpraca z samorządem naszego regionu, mówili także inni zaproszeni goście. Marszałek województwa Gustaw Marek Brzezin zaznaczył, że UWM jest inspiratorem, energią i motorem wszelkiego postępu nie tylko sferze nauki, dydaktyki, ale i rozwoju gospodarczego. Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz mówił z kolei także o tym, jak ważne jest, by uniwersytet, rozwijając się, pozostał tym, czym jest: kuźnią kadr, a przy okazji uczelnią tolerancyjną, ceniącą sobie wolność.

Prof. Przyborowski, oficjalnie stojący na czele UWM od miesiąca, w swoim przemówieniu powtórzył słowa, które padły z jego ust tuż po tym, gdy dowiedział się 10 czerwca, że został wybrany nowym rektorem: — Oddajecie państwo w moje ręce to, co dla nas wszystkich najważniejsze — nasz Uniwersytet. Zrobię wszystko, żeby państwa zaufania nie zawieść.

Jak zaznaczył rektor, swoje własne słowa zacytował, by podkreślić, że swoje deklaracje traktuje poważnie i o nich nie zapomina.

Prof. Przyborowski nie zapomina także o największym wyzwaniu, jakim jest dążenie UWM do statusu uczelni badawczej.

> FAKT, ŻE UWM ZNALAZŁ SIĘ W GRONIE BENEFICJENTÓW PROGRAMU „REGIONALNA INICJATYWA DOSKONAŁOŚCI", MOŻE NAPAWAĆ OPTYMIZMEM.

— Zwiększa się nasza aktywność naukowa i publikacyjna, ale ogromny nacisk należy położyć na zwiększenie liczby projektów badawczych i badawczo-rozwojowych, w szczególności realizowanych z partnerami z zagranicy. Liczę także na dalszy, intensywny rozwój współpracy z podmiotami gospodarczymi, zwiększenie zakresu usług badawczych oraz komercjalizację wyników naszych badań naukowych i zwiększenie przychodów uczelni w tym zakresie — zaznaczył rektor.

Choć z oczywistych względów władze UWM muszą w tej chwili skupiać się na trosce m.in. o nowoczesną infrastrukturę dydaktyczną i badawczą, profesor Przyborowski zapewnił, że dobrze pamięta, co stanowi największą wartość uczelni.

— Duszą Uniwersytetu są przede wszystkim ludzie wraz z ich talentami, pomysłami, dorobkiem naukowym i artystycznym — mówił rektor, zaznaczając, że realizacja celów będzie możliwa przy zgodnej współpracy środowiska akademickiego i jego pełnej mobilizacji. I wzywał: — Zapraszam wszystkich pracowników, studentów i doktorantów: stawmy się w jednym szeregu na służbę naszemu uniwersytetowi.

DARIA BRUSZEWSKA-PRZYTUŁA
d.bruszewska@gazetaolsztynska.pl

> **REKTOR JERZY PRZYBOROWSKI:** ZAPRASZAM WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW, STUDENTÓW I DOKTORANTÓW: STAWMY SIĘ W JEDNYM SZEREGU NA SŁUŻBĘ NASZEMU UNIWERSYTETOWI.

DUŻE INWESTYCJE UWM W TRAKCIE REALIZACJI:
* północne skrzydło Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego;
* Poliklinika Wyjazdowa Dużych Zwierząt;
* nowa siedziba Wydziałów Nauk Społecznych oraz Prawa i Administracji;
* Kortosfera.

eprasa.pl 37b69f4ab3

CZTERY MILIONY DLA MISTRZÓW

EDUKACJA To najnowocześniejsze centrum kształcenia praktycznego w regionie — tak o Elbląskim Centrum Edukacji Zawodowej mówi wiceprezydent Janusz Nowak. Do Elbląga z programu rozwoju szkolnictwa zawodowego trafi kolejne dofinansowanie.

Tym razem ponad 4 mln zł unijnego dofinansowania elbląski samorząd przeznaczy na realizację projektu „Mistrzowie zawodu — wzrost jakości kształcenia zawodowego w Elblągu". Jak podkreśla Janusz Nowak, to kolejny etap rozwijania szkolnictwa zawodowego w mieście.

— Elbląg jest liderem w tej dziedzinie. Dzieje się tak za sprawą Elbląskiego Centrum Edukacji Zawodowej, które powstało w ścisłej współpracy z przedsiębiorcami, żeby kształcić pod potrzeby rynku pracy. To najnowocześniejsze centrum kształcenia praktycznego w regionie. Stworzyliśmy także nowoczesne pracownie w naszych szkołach.

Wiceprezydent Elbląga zauważa, że na wspomniany cel samorząd wydatkował już około 25 mln zł. Kolejne 4 mln zostaną wydane na doposażenie bazy dydaktycznej oraz szkolenia zarówno uczniów, jak i nauczycieli.

Jak informuje elbląski Urząd Miasta, projekt skierowany jest do 15 nauczycieli i 35 uczniów, którzy kształcą się w 5 zawodach istotnych dla gospodarki Warmii i Mazur. Są to: technik mechatronik, technik energetyk, kucharz, cukiernik i kelner/barman.

Fot. Jakub Iwański

Dzięki tym pieniądzom w Elblągu powstają nowoczesne pracownie do kształcenia zawodowego

Projekt ma na celu wzmocnienie powiązania systemu kształcenia zawodowego z rynkiem pracy i podniesienie jakości systemu edukacyjnego, co zwiększy szanse zatrudnienie uczniom Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego — Elbląskiego Centrum Edukacji Zawodowej oraz Zespołu Szkół Gospodarczych w Elblągu.

Dzięki temu projektowi do obu placówek trafi nowoczesny sprzęt i pomoce dydaktyczne. W Elbląskim Centrum Edukacji Zawodowej powstaną pracownie zewnętrzne pod nazwą Inteligentny Budynek oraz Poligon Energetyczny, które umożliwią uczniom praktyki szkolne na systemach fotowoltaicznych i solarnych.

— W Zespole Szkół Gospodarczych natomiast powstanie Mobilne Laboratorium Edukacji Kulinarnej, które stanowić będzie dodatkową przestrzeń kuchenną zapewniającą młodzieży naukę nowoczesnych technik przygotowania potraw przy okazji imprez plenerowych. Projekt zakłada też zakup sprzętu IT umożliwiającego zdalne nauczanie potrzebującym uczniom — informuje Joanna Urbaniak, rzeczniczka prasowa prezydenta Elbląga.

Doskonalone będą również umiejętności i kompetencje nauczycieli, których czekają szkolenia zawodowe i 40-godzinne zajęcia praktyczne u elbląskich pracodawców.

Wśród lokalnych firm zaplanowano staże zawodowe dla młodzieży uczestniczącej w projekcie

Wartość zadania wynosi ponad 4,6 mln zł, z czego ponad 4 mln to dofinansowanie pozyskane z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko Mazurskiego na lata 2014-2020.

Projekt realizowany będzie od 4 stycznia przyszłego roku do 30 września 2023 r.

KAROLINA KRÓL

Fot. archiwum UM Elbląg

HOSPICJUM OTRZYMAŁO NOWY SAMOCHÓD

Elbląskie hospicjum im. dr Aleksandry Gabrysiak 1 października otrzymało nowy samochód. Będzie on służył przede wszystkim najmłodszym pacjentom.

Nowe auto, to citroën berlingo wart ponad 81,5 tys. zł. Ufundowany został przez Lions Club Elbląg Truso oraz Lions Club Elbląg.

— Obecnie mamy 12 pacjentów do 18 roku życia. Samochód będzie służył naszemu personelowi właśnie przy dojazdach do naszych najmniejszych pacjentów, bo mamy ich również za Braniewem i w okolicach Sztumu — mówi Wiesława Pokropska, dyrektorka hospicjum. — Samochód posłuży dowożeniu sprzętu do dzieci, m.in. łóżek, ssaków czy koncentratorów tlenu. A jeżeli będzie funkcjonował pobyt dzienny, to z nowego samochodu będą korzystać także jego pacjenci.

— Rozbudowa hospicjum już się kończy. Myślę, że do końca roku będziemy mieli piękny oddział pobytu dziennego. Jeśli sytuacja epidemiologiczna pozwoli, to od nowego roku chcielibyśmy uruchomić te pobyty dzienne. W planie jest także jeden dzień poświęcony pobytom dziennym dla dzieci. Wówczas, gdyby rodzice chcieli mieć chwilę wytchnienia, dowozilibyśmy do nas te dzieci. Zapełnialibyśmy im taki dzień zabawami, terapią, rehabilitacją — opisuje szefowa hospicjum.

Dotychczas hospicjum miało samochód, które otrzymało od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. — To już wiekowe auto, które ma przejechane ponad 300 tys. km. Myślę, że nie można ryzykować i jeździć tym starym samochodem — dodaje dyrektorka. **Karolina Król**

ELBLĄSCY LODOŁAMACZE NAGRODZENI... LODOŁAMACZAMI 2020

W tym konkursie nagradzane są firmy i instytucje wrażliwe na problemy niepełnosprawnych. Poznaliśmy już laureatów regionalnej edycji Lodołamacze 2020.

Zostali nimi Elbląska Spółdzielnia Niewidomych ELSIN i Integracyjny Klub Sportowy „Atak". Zarówno spółdzielnia, jak i klub zostały zgłoszone do organizowanego od 15 lat konkursu przez prezydenta Elbląga.

Elbląska Spółdzielnia Niewidomych ELSIN zdobyła pierwsze miejsce w kategorii Zakład Pracy Chronionej, a IKS Atak drugie miejsce w kategorii Instytucja. To właśnie ELSIN będzie reprezentował Elbląg w ogólnopolskim etapie Lodołamaczy 2020. Zwycięzców poznamy 8 października.

Tegoroczni laureaci spotkali się z wiceprezydent Elbląga Januszem Nowakiem.

Fot. UM Elbląg

Laureaci regionalnej edycji konkursu spotkali się z wiceprezydentem Januszem Nowakiem

— Bardzo dziękujemy za zgłoszenie nas do konkursu. Po raz pierwszy braliśmy w nim udział i to drugie miejsce jest dla nas bardzo dużym wyróżnieniem — mówił Tomasz Woźny, prezes IKS Atak Elbląg. — Dziękujemy naszym pracownikom i osobom niepełnosprawnym, z którymi pracujemy na co dzień, bo to one przyczyniły się do tej prestiżowej nagrody.

IKS Atak działa od 1998 r. Oprócz klubu sportowego, realizuje prospołeczne projekty, dzięki którym wiele osób znajduje pracę.

— Mamy też spółdzielnię socjalną i ośrodek, gdzie są mieszkania chronione. My łamiemy lody między osobami zdrowymi i niepełnosprawnymi. Dzięki naszym działaniom te osoby się spotykają, przyjaźnią — podkreślił Tomasz Woźny.

Elbląski ELSIN powstał w 1954 roku, co oznacza, że osobami niepełnosprawnymi zajmuje się już od ponad 65 lat.

— Wykonują oni rzeczy, które trafiają na rynki nie tylko w kraju, ale i w Europie. Te usługi są bardzo dobrej jakości — powiedział Ryszard Waranków, prezes spółdzielni. — Jako firma, oprócz zatrudnienia, oferujemy również inne formy wsparcia naszym pracownikom. Mamy m.in. własną przychodnię lekarską.

Wiceprezydent Janusz Nowak: — Gratuluję zdobycia tak zaszczytnych tytułów. To bardzo duży sukces. Obie te instytucje od wielu lat zajmują się osobami niepełnosprawnymi w naszym mieście. I to zarówno niepełnosprawnymi ruchowo, jak i intelektualnie. IKS Atak zaczynał od siatkówki na siedząco, a dziś ma już kilkanaście dyscyplin. To już nie tylko sport, ale również rehabilitacja czy pomoc w zakresie mieszkań chronionych. ELSIN natomiast zatrudnia osoby, które tego zatrudnienia nie znalazłyby na rynku pracy. Dzięki temu czują się potrzebne.

Kamila Kornacka

eprasa.pl 37b69f4ab3

SPOCZĘŁA OBOK BEZDOMNYCH

WOKÓŁ NAS\\\ Była żoną znanego kardiologa, pułkownika i komendanta szpitala wojskowego w Olsztynie. Zmarła niedawno i, choć miała emeryturę, została pochowana w kwaterze, gdzie leżą bezdomni. Dlaczego tam, skoro miała dom, emeryturę? — pytają sąsiedzi.

Miała 92 lata. Zmarła w domu, w samotności. Jednego z sąsiadów zaniepokoiło, że od kilku dni nie widział kobiety, a często robił jej zakupy. Wezwał więc policję, a ci strażaków, którzy weszli przez okno do mieszkania staruszki. Kobieta już nie żyła. Została pochowana po 11 dniach na cmentarzu w Dywitach w kwaterze, gdzie leżą bezdomni chowani na koszt gminy.

Na pogrzebie był tylko ksiądz i pracownicy firmy pogrzebowej

SĄSIEDZI BYLI ZDZIWIENI, BO STARUSZKA Z TEGO, CO WIEDZIELI, MIAŁA RODZINĘ, NIEZŁĄ EMERYTURĘ, BO PRZECIEŻ JEJ ZMARŁY MĄŻ BYŁ LEKARZEM, CENIONYM KARDIOLOGIEM I KOMENDANTEM DAWNEGO SZPITALA WOJSKOWEGO PRZY AL. WARSZAWSKIEJ.

Staruszka spoczęła w kwaterze nr 69 na cmentarzu w Dywitach. Na pogrzebie był tylko ksiądz i pracownicy firmy pogrzebowej. Nikt inny się nie zjawił.

— Pochówek zlecił nam Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, bo nie udało się odnaleźć rodziny zmarłej, a nikt inny, np. sąsiad nie chciał się podjąć organizacji pogrzebu — tłumaczył nam Jarosław Wachowski, właściciel firmy pogrzebowej. Jego firma wygrała przetarg na pochówek osób, które chowane są na koszt gminy.

Dlaczego kobieta spoczęła tam, gdzie leżą bezdomni? Okazuje się, że jest to kwatera wyznaczona przez Zakład Cmentarzy Komunalnych dla osób chowanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, a więc bezdomnych, samotnych. Tych, których pochówkiem nie ma się kto zająć, a pochować człowieka trzeba. Nie ma tu pomników, są tylko kopczyki ziemi z krzyżami. Smutny obraz.

Pogrzeb odbył się dopiero po 11 dniach, bo — jak przekonuje MOPS — długo szukali rodziny zmarłej kobiety.

— Szukaliśmy my, policja, ale nie udało nam się odnaleźć bliskich zmarłej — mówi Wioletta Krawiec z MOPS w Olsztynie — Z tego, co mówili sąsiedzi, to żyje jej syn, chyba z jej pierwszego małżeństwa, ale nie ma stałego miejsca zamieszkania, nie udało nam się ustalić, gdzie przebywa. Jej drugi syn, który mieszał w Niemczech, już nie żyje. Nie udało się też znaleźć chętnych do pochowania kobiety.

W ostatnią drogę nie zabierzemy nic, pójdziemy boso, jak w tej piosence zespołu Zakopower, ale każdy chciałby odejść godnie z tego świata. Po to jest choćby zasiłek pogrzebowy, który wynosi 4 tys. zł. A przysługuje po śmierci osoby, która miała emeryturę lub rentę. To mają być pieniądze na godne wprawienie nas w ostatnią drogę, na trumnę, na wieniec. Kwaterę na cmentarzu. Problem w tym, że te 4 tys. zł przysługuje tylko członkowi rodziny, niezależnie od kwoty poniesionych kosztów pogrzebu. Natomiast w przypadku osoby obcej lub pracodawcy, domu pomocy społecznej, gminy, powiatu czy osoby prawnej kościoła lub związku wyznaniowego tylko do wysokości poniesionych kosztów, ale nie więcej niż 4000 zł.

JEŻELI MOPS ZLECA POGRZEB FIRMIE POGRZEBOWEJ, TO TA JEST CHOWANA WEDŁUG KOSZTÓW WYNIKAJĄCYCH Z PRZETARGU NA POCHÓWEK PLUS JESZCZE KOSZTY ZAKŁADU CMENTARZY KOMUNALNYCH, CZYLI GROBU. I TO NIE JEST 4 TYS ZŁ. ILE KOSZTOWAŁ POGRZEB 92-LETNI EMERYTKI? — ZWYKLE JEST TO W GRANICH 1600-1700 ZŁ — MÓWI WIOLETTA KRAWIEC.

I o zwrot kosztów pochówku MOPS wystąpi do ZUS, powołując się na ustawę o emeryturach i rentach. Zasiłek wynosi 4 tys zł. Co z resztą pieniędzy, dlaczego ZUS nie wypłaca pełnej kwoty zasiłku, tak jak to się dzieje w przypadku pochówku, którego podejmuje się rodzina zmarłej osoby?

— To wynika z przepisów — mówi Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa warmińsko-mazurskiego. — Nie ZUS uchwala ustawy.

W tym roku na zlecenie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej było chowanych 45 osób, w 11 przypadkach, głównie bezdomnych, nie udało się odnaleźć rodziny, która przejęłaby organizację pogrzebu.

POGRZEB ODBYŁ SIĘ DOPIERO PO 11 DNIACH, BO — JAK PRZEKONUJE MOPS — PRACOWNICY DŁUGO SZUKALI RODZINY ZMARŁEJ KOBIETY.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

PROMOCJA

BIURO OGŁOSZEŃ GAZETY OLSZTYŃSKIEJ ZAPRASZA DO NOWEJ LOKALIZACJI

89 539-74-80 | 89 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

39920otbs-E-K

eprasa.pl 37b69f4ab3

SAMORZĄDY NA PÓŁMETKU

NASZA AKCJA\\\ 21 października minie druga rocznica pierwszej tury wyborów samorządowych. Z tej okazji prowadzimy plebiscyt Samorządowiec 2020. Dzisiaj rozmawiamy z dwoma samorządowcami z TOP 20.

Fot. Mateusz Partyga

KRZYSZTOF HARMACIŃSKI
wójt gminy Iława

— Dwa lata to i dużo, i mało. Jaki to był czas, jeśli chodzi o inwestycje w gminie Iława?

— Uważam, że czasu nie zmarnowaliśmy i wciąż nie marnujemy. Wdrażamy w życie program rozwoju gminy Iława na lata 2016-20, korzystamy także ze środków pozyskanych z programu RPO Warmia Mazury 2014-20.

Ważne dla nas są inwestycje w sieć drogową, muszę przyznać, że na tym polu bardzo dobrze układa się nasza współpraca ze starostwem powiatowym w Iławie, czego dowodem jest m.in. remont drogi na odcinku Kałduny — Gromoty. Wykonaliśmy także nową ulicę na odcinku Ławice — Dół. Nie zapominamy oczywiście o coraz większej, rozwojowej Nowej Wsi. Niedawne oddanie do użytku ulicy Księżycowej to kolejny etap inwestycji w sieć dróg w tej miejscowości.

— Gmina Iława znana jest z inwestycji w sport i rekreację. Jakie macie osiągnięcia na przestrzeni ostatnich dwóch lat?

— Naszym sztandarowym projektem jest budowa zupełnie nowego stadionu piłkarskiego w Wikielcu, na którym swoje mecze rozgrywa III-ligowy GKS. Ale inwestujemy nie tylko w piłkę nożną. W ostatnim czasie powstały siłownie pod chmurką i strefy relaksu dla mieszkańców, także dla osób niepełnosprawnych. Takie strefy i siłownie są już m.in. w Ząbrowie, Rudzienicach czy Gromotach.

— Na pewno są zadania, których nie udało się wam zrealizować. Co czeka gminę Iława w najbliższym czasie?

— Nie mogliśmy zrealizować m.in. remontu 12-kilometrowego odcinka drogi Mątyki — Franciszkowo. Teraz mamy środki zewnętrzne na realizację tej inwestycji i w przyszłym roku będziemy ją wykonywać. Składamy też wnioski o przyznanie środków na budowę bardzo potrzebnej ścieżki pieszo-rowerowej na trasie Iława — Wikielec. Nie zapominamy również o oświacie, czeka nas duża inwestycja, jaką jest rozbudowa szkoły w Lasecznie.

Mateusz Partyga

Fot. archiwum UM

KAZIMIERZ KIEJDO
burmistrz Pieniężna

— Jak, po dwóch latach sprawowania stanowiska burmistrza, ocenia pan rozwój Pieniężna?

— Pieniężno ma się bardzo dobrze. Dzieje się u nas wiele dobrego. Mamy na koncie wiele inwestycji, które realizujemy mimo przeszkód, jakie spotykamy na swojej drodze. Nasze miasto się zmienia, myślę, że widzą to bardziej osoby, które nas odwiedzają niż nasi mieszkańcy. Jesteśmy miastem czystym, schludnym i myślę, że mieszkańcom żyje się tu coraz lepiej.

— Jakie ma pan plany na kolejne lata?

— Planów jest dużo. Oczywiście są one bardzo uzależnione od finansów. Mieszkańcy najbardziej czekają na inwestycje drogowe oraz infrastrukturę wodno-kanalizacyjną. To są nasze podstawowe potrzeby. Zaledwie kilka dni temu podpisaliśmy umowę z marszałkiem na dofinansowanie oczyszczalni ścieków, która będzie kosztowała około 9 mln zł, z czego 60 proc. zostanie dofinansowane z programów operacyjnych. To ogromna inwestycja, która jest nam bardzo potrzebna. Chcemy też skorzystać z funduszu dróg samorządowych. Mamy około 120 km dróg szutrowych, więc jest nad czym pracować. Ponad 70 proc. społeczeństwa czeka natomiast na realizację uchwały rady gminy dotyczącą reorganizacji oświaty. Niestety z przyczyn ode mnie niezależnych realizacja trochę się skomplikowała. Przymierzamy się także do przejęcia od Lasów Państwowych plaży nad jeziorem Taftowo, którą udostępnilibyśmy do użytku mieszkańców.

— Jak Pieniężno radzi sobie w czasach pandemii?

— Jak wszyscy, nie spodziewaliśmy się sytuacji wynikłej wskutek wirusa COVID-19. Był tydzień szoku, ale musieliśmy się otrząsnąć i działać. Siłę państwa poznajemy po tym, jak się zachowuje w sytuacjach kryzysowych. My musimy pracować. W naszej gminie nie było ani jednego dnia, w którym urząd byłby nieczynny dla petentów. Ograniczenia owszem były wprowadzane, ale urząd każdego dnia pracował. Ja również byłem w pracy codziennie.

Karolina Król

SPRAWCA NAPADU NA BANK ARESZTOWANY

Policjanci zatrzymali jednego ze sprawców napadu na bank w powiecie mrągowskim. Drugi kilka miesięcy wcześniej zginął w wypadku.

Do napadu na placówkę bankową w Pieckach doszło 21 sierpnia 2019 roku. Posługując się przedmiotem przypominającym broń, złodzieje sterroryzowali pracowników i ukradli 65 tys zł w różnych walutach. Wyszli z budynku i odjechali.

Fot. archiwum (ilustracja do tekstu)

— Choć policjanci na miejscu zdarzenia byli już po 5 minutach, sprawcy zdążyli zniknąć. Zaczęła się trudna praca, by ustalić ich tożsamość i miejsce przebywania — informuje Tomasz Markowski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. — Funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego ustalili podejrzanych w tej sprawie. Okazali się nimi dwaj obywatele Litwy. Za 27- i 28-latkiem zostały wydane Europejskie Nakazy Aresztowania.

Jeden z nich nie stanie już przed polskim sądem, bo w czerwcu tego roku zginął w wypadku na Litwie. Drugi z podejrzanych Ignas S. został zatrzymany na Litwie i 18 września przekazany polskim organom ścigania. Decyzją Sądu Rejonowego w Olsztynie został tymczasowo aresztowany.

— 23 września wpłynął wniosek o utrzymanie i dalsze stosowanie tymczasowego aresztowania wobec Ignasa S. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora — mówi Olgierd Dąbrowski-Żegalski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie. — W ocenie sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na duże prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego zarzucanego mu przestępstwa. Sąd zwrócił również uwagę, że czyn zarzucany podejrzanemu zagrożony jest surową karą. To z kolei rodzi obawy, że Ignas S., przebywając na wolności, mógłby próbować ucieczki bądź ukrywać się przed organami ścigania, utrudniając dalsze postępowanie.

Przypomnijmy, że kolejnego napadu na bank w Pieckach dokonano 14 stycznia tego roku. Mrągowska policja otrzymała zgłoszenie, że do placówki wszedł zamaskowany mężczyzna i — grożąc przedmiotem przypominającym broń— zażądał wydania pieniędzy. Sprawca do tej pory nie został ustalony.

Wojciech Caruk

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 5 października 2020 r. do 26 października 2020 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.***
Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **bip.olsztyn.eu.**

PREZYDENT OLSZTYNA

122220otbr-A-P

EKSPONATY TRAFIŁY DO MUZEUM

EŁK\\\ Do Muzeum Historycznego w Ełku trafiły ostatnio ciekawe eksponaty – zabytkowy magiel z czasów II wojny światowej oraz ścinki i fragmenty pruskich gazet z 1938 roku. — Na magiel zwrócił nam uwagę sołtys z Woszczel Piotr Słomkowski. Właścicielką była pani Irena Michniewicz, która podarowała nam ten magiel w imieniu ojca, śp. podporucznika Zygmunta Markowskiego — mówi dyrektor Muzeum Historycznego w Ełku Rafał Żytyniec.

Natomiast jeden z mieszkańców przyniósł sołtysowi ścinki gazet. Okazało się, że są to wycinki prasowe z „Preußische Zeitung" z 1938 r.

Gazety mają wartość historyczną. Cenne „znalezisko" przez niemal wiek, bo około 80 lat, było częścią ocieplenia stolarki okiennej w jednym z woszczelskich budynków. Do czasu, aż nie przeprowadzono remontu. Gdy jeden z mieszkańców zdał sobie sprawę z tego, że może mieć do czynienia z nietypowymi gazetami, zaniósł je do sołtysa Słomkowskiego, a ten właśnie do naszego ełckiego muzeum. Rafał Żytyniec docenia ten gest.

Fot. MH w Ełku

mch

eprasa.pl 37b69f4ab3

PSL: TERAZ PIĄTKA DLA ROLNIKÓW

POLITYKA \\\ Nie milkną echa głosowań w Sejmie nad tzw. piątką dla zwierząt. W Olsztynie posłowie z PSL Urszula Pasławska i Zbigniew Ziejewski zorganizowali konferencję prasową, na której przedstawili swoją kontrpropozycję, czyli piątkę dla rolników.

Politycy Polskiego Stronnictwa Ludowego-Koalicji Polskiej sprzeciwili się piątce dla zwierząt. Głosowali przeciwko wprowadzeniu zakazu hodowli zwierząt na futra. Teraz zabiegają w Senacie o poparcie ich wątpliwości wobec proponowanego prawa przez rządzącą koalicję. W piątek w Olsztynie parlamentarzyści PSL z Warmii i Mazur zwołali konferencję prasową, na której przedstawili nie tylko swój sprzeciw wobec piątki dla zwierząt, ale również kontrpropozycję, którą nazwali piątką dla rolników.

Parlamentarzystom towarzyszył rolnik z naszego regionu Mateusz Cygan. Przedsiębiorca rolny z okolic Purdy w dramatyczny sposób przedstawił sytuację w tej branży.

— Jako młody człowiek odziedziczyłem gospodarstwo po rodzicach, prowadzę produkcję roślinną. Chciałem wejść w produkcję zwierzęcą, ale co produkować? Teraz przy zakazie uboju rytualnego, ceny wołowiny drastycznie spadły, powodując opłacalność produkcji do zera. Jako producent zbóż martwię się tym, że ceny są od 10 lat najniższe. Fermy futerkowe zostaną zlikwidowane, sprzedaż paszowa spadnie, przez co popyt na zboża będzie mniejszy, ceny będą niższe — mówił.

Krytyki pomysłom rządowym, w emocjonalnym wystąpieniu nie skąpił poseł Zbigniew Ziejewski, który sam jest przedsiębiorcą rolnym i gospodaruje na Warmii i Mazurach. Parlamentarzysta wskazywał nie tylko na fakt uderzenia w podstawy działania hodowców zwierząt futerkowych, ale przede wszystkim na dramatyczne efekty dla całej gospodarki.

— Ta ustawa jest zła. Nikt się nie spodziewał w Sejmie, szczególnie politycy PSL i Konfederacji, że ta ustawa ujrzy światło dzienne. Przynosi ona ogromne straty dla polskiego eksportu. My w 2019 r. z eksportu mieliśmy 235 mld zł. Stanowi to 32 mld dla rolnictwa. Jeżeli my teraz przerwiemy eksport, rynek tego nie będzie w stanie przyjąć. Polscy rolnicy będą bankrutować – mówił poseł Zbigniew Ziejewski.

Parlamentarzysta PSL wskazywał również na uderzające w rolników rozwiązania ukryte w piątce dla zwierząt. Mówił między innymi o psach trzymanych na łańcuchu, które przecież są domownikami gospodarzy, a mogą być podstawą ingerencji organizacji pro-zwierzęcych w gospodarstwie. Parlamentarzysta nie zostawił suchej nitki na pomysłach rządowych podkreślając, że "dobrostan", o którym tak szeroko mówi się przy dyskusjach o rolnictwie powinien dotyczyć nie tylko zwierząt, ale przede wszystkim ludzi.

Fot. Stanisław Kryścinski

Od lewej: poseł PSL Zbigniew Ziejewski, który sam jest przedsiębiorcą rolnym, poseł PSL Urszula Pasławska oraz Mateusz Cygan, przedsiębiorca rolny z okolic Purdy. Przedstawili w Olsztynie piątkę dla rolników, która jest kontrpropozycją wobec piątki dla zwierząt

W mniej emocjonalnych, ale równie krytycznych słowach wobec piątki dla zwierząt wypowiadała się poseł Urszula Pasławska. Posłanka przypomniała, że nie ma takiego kraju w świecie, który tworzy embargo na własne produkty, a tak właśnie oceniła to, co w tej chwili robi polski parlament.

— Wołowina z uboju rytualnego i drób stanowią odpowiednio 30 procent i 60 procent eksportu polskiego mięsa. Uderzenie w ten sposób w polskie rolnictwo jest działaniem nierozsądnym, a w czasie kryzysu jest działaniem antypolskim — mówiła na konferencji poseł Urszula Pasławska. — Nie ma ona nic wspólnego z ochroną zwierząt, bo gdyby miała, to polscy posłowie poparliby poprawki, dotyczące chipowania zwierząt czy sterylizacji zwierząt. To spowodowałoby, że schronisk byłoby zdecydowanie mniej, bo ten problem byłby mniejszy — przekonywała.

Urszula Pasławska poinformowała także o rozpoczęciu zbierania podpisów pod petycją do prezydenta Andrzeja Dudy, żeby zawetował ustawę. Przypomniała też o konferencji zorganizowanej w Senacie na temat piątki dla zwierząt, w której uczestniczyli także przedsiębiorcy, działacze społeczni i politycy z Warmii i Mazur.

— Będziemy apelować o niepodpisywanie jej. O to apelujemy my, ludowcy, związki rolnicze, izby rolnicze. Czy pan prezydent, który zwracał się w kampanii do rolników, okaże się lojalny wobec partii, czy wobec rolników, czas pokaże. Jesteśmy jedyną formacją polityczną, która broni polskich rolników — mówiła posłanka Urszula Pasławska.

Podsumowaniem konferencji parlamentarzystów PSL-Koalicja Polska było przedstawienie piątki dla rolników. To przywrócenie uboju na cele religijne, zakaz wstępu na gospodarstwo osobom postronnym, kontrole prowadzone przez służby weterynaryjne, odszkodowania dla hodowców zwierząt futerkowych i odpowiedni okres przejściowy, otwarcie rynku na wschód oraz przywrócenie wcześniejszych emerytur rolniczych.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

ZWOLNIŁ SIĘ WSPÓŁTWÓRCA OSTRÓDA REGGAE FESTIWAL

Artur Munje od 20 lat był związany z ostródzką kulturą. Właśnie przestał pracować dla miasta. Poinformował o tym w mediach społecznościowych. Rozgorzała dyskusja.

W moje 49 urodziny podjąłem pewną decyzję, którą postaram się Wam wyklarować w punktach — napisał na swoim profilu FB Artur Munje. Swoje odejście z Centrum Kultury w Ostródzie uzasadnił w punktach: 1. Dziś, po ponad 20 latach, zrezygnowałem z pracy na rzecz Ostródy; 2. Powodem są przykre okoliczności i zdarzenia, które ostatnio mnie spotkały w moim ukochanym mieście ze strony pewnych osób; 3. Poświęciłem Ostródzie najlepsze lata życia, zawsze starałem się działać najlepiej, jak potrafiłem, tym bardziej jest to przykre i bolesne; 4. Mimo wszystko czuję ogromną satysfakcję, bo przez lata pracy udało mi się osiągnąć wiele, a Ostróda zmieniła swoje oblicze i znalazła stałe miejsce na kulturalnej mapie regionu i Polski; 5. Dziękuję wszystkim za współpracę i mam nadzieję, że Ci, co mieli okazję ze mną pracować, byli zadowoleni z tego powodu. (...)

Pod opublikowanym oświadczeniem posypały się komentarze.

— Szkoda, że odchodzisz, bo wiem, że to m.in. dzięki Tobie Ostróda z zaściankowej mieściny zamieniła się w kozaka kultury. Bez kitu. Kawał konkretnej roboty tam wykonaliście, odsadzając i zostawiając w tyle inne miasta. Wszystkiego najlepszego, bo śmiało zasługujesz na to, co Ci się w głowie śni — napisał Krzysztof.

— Dzięki za wszystkie Dni Ostródy, za koncerty, za największy bęben świata, za festiwale muzyczne i ognia, za zloty motocyklowe i tak mógłbym wymieniać. Dzięki za wszystko mistrzu! Jesteś gość! — skomentował Tomasz.

— Powiem tak: ożywiłeś to miasto, poruszyłeś, rozsławiłeś, podniosłeś na duchu. (...) Wierzę, że to tylko krótka przerwa w dostawie „prądu" dla Ostródy! — napisała Anita.

Pod oświadczeniem Munje znalazło się ponad 250 komentarzy w podobnym tonie.

— Bardzo miło mi się zrobiło, gdy czytałem te komentarze — mówi Artur Munje. — Tych ludzi, z którymi coś robiłem, trochę się przez te lata uzbierało. Szkoda mi tego wszystkiego, ale nadszedł czas na nowe wyzwania. Jak dodaje, nowe pomysły już ma, ale na razie szczegółów zdradzać nie będzie.

Fot. archiwum prywatne Artura Munje

Artura Munje: Nadszedł czas na nowe wyzwania

Artur Munje, który przez wiele lat realizował wizję promocji miasta przez organizację nietuzinkowych imprez, o których zawsze było głośno, jest też współorganizatorem Ostróda Reggae Festiwalu, sztandarowej imprezy miasta. Munje jest kolejną osobą, która odchodzi z CK w Ostródzie. Przypomnijmy, kilka miesięcy temu burmistrz odwołał dyscyplinarnie z funkcji dyrektora Juliana Pawłowskiego, później zwolniona została Anna Zapaśnik Baron.

bcl

eprasa.pl 37b69f4ab3

WSKAZÓWKI DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY W OKRESIE PANDEMII COVID-19

ROZMAWIAMY Z ANNĄ DOLISTOWSKĄ-BUZA, DORADCĄ EURES W WOJEWÓDZKIM URZĘDZIE PRACY W OLSZTYNIE (WUP).

EURES
SIEĆ EUROPEJSKICH OFERT PRACY

- Zajmuje się pani europejskim pośrednictwem pracy. Jak epidemia wirusa COVID-19 wpływa na pośrednictwo pracy za granicą?

- Kryzys związany z epidemią koronawirusa COVID-19 przyniósł poważne zmiany w naszym życiu. Zmiany w sposobie, w jaki pracujemy, podróżujemy, robimy zakupy, nawet w sposobie, w jaki się ze sobą spotykamy (spotkania na Zoom-ie). W sposobie poszukiwania pracy również zachodzą duże zmiany.

- Czyli rynek pracy w tym zakresie podlega modyfikacji?

- Tak, na rynku pracy podobnie, jak na innych polach, wstrzymaliśmy oddech na kilka miesięcy, ale obecnie zarówno pracodawcy, jak i poszukujący pracy próbują się odnaleźć w tych zmieniających się i wciąż niepewnych warunkach.

- Czy można przygotować się na te zmiany? O czym warto pamiętać?

- Najważniejsze to być otwartym i obserwować zachodzące procesy. Proszę zauważyć, że podczas gdy wiele firm wstrzymało działalność, a co za tym idzie wstrzymało rekrutację, inne np. e-usługi, usługi kurierskie, pocztowe, supermarkety i apteki miały zwiększone potrzeby zatrudnieniowe. Otwartość na potrzeby rynku pracy oznacza, że znacznie bardziej prawdopodobne jest, że znajdziemy pracę, która nam odpowiada.

- Czyli szukając pracy powinnyśmy myśleć nieszablonowo?

- Tak. Ponadto mieliśmy też możliwość doświadczyć siły Internetu podczas lockdown'u. Uczyliśmy się zdalnie, pracowaliśmy zdalnie. Ogromnie ważna jest obecność w internecie. Aktualizacja profili zawodowych w mediach społecznościowych umożliwi pracodawcom i rekruterom odnalezienie nas. Pamiętajmy również, aby korzystać z wielu kanałów i szerokiej gamy witryn internetowych, pomocnych i sprawdzonych w poszukiwaniu pracy takich, jak choćby sieć EURES www.eures.europa.eu

- Jak obecnie wygląda rekrutacja? Jeśli znajdziemy odpowiednią ofertę pracy, to jak skontaktować się z pracodawcą zagranicznym?

- Spotkania osobiste wciąż minimalizujemy, istnieje zatem duże prawdopodobieństwo, że rozmowa kwalifikacyjna odbędzie się poprzez komunikatory internetowe lub telefonicznie. Warto zatem przygotować się do takiej rozmowy i przećwiczyć takie połączenie poprzez komunikator, np. z kimś znajomym, aby uniknąć kłopotliwych wpadek podczas spotkania z pracodawcą. Koniecznie należy sprawdzić czy mikrofon i słuchawki działają prawidłowo, czy połączenie internetowe jest stabilne i bezpieczne oraz czy występują opóźnienia w mówieniu? Poza technicznymi aspektami takiej rozmowy, nie zapomnijmy o odpowiednim ubraniu i odpowiednim pomieszczeniu, które będzie dobrze oświetlone i będzie stanowiło tło naszej rozmowy.

- Nie jest łatwo rozmawiać przed kamerą...

- Rozmowa z przyszłym pracodawcą zwykle jest bardzo stresująca, a w przypadku pracodawcy zagranicznego dodatkowo musimy często rozmawiać w języku obcym, określonym przez pracodawcę w ofercie pracy.

- A jeśli już umówimy się z pracodawcą na podpisanie umowy o pracę i uzgodnimy termin rozpoczęcia pracy?

- Najważniejsze jest bezpieczeństwo osób poszukujących pracy i pracodawców. Zanim wyjedziemy do pracy w jednym z krajów UE, powinniśmy sprawdzić aktualną sytuację epidemiologiczną. Informacje po polsku o aktualnych ograniczeniach są na https://reopen.europa.eu/pl oraz na stronie Ministerstwa Spraw Zagranicznych https://www.gov.pl/web/dyplomacja/informacje-dla-podrozujacych

Dziękujemy za rozmowę i cenne wskazówki.

201319otbr-J

LOKALE, HOTELE, FIRMY NIE WYTRZYMUJĄ I BANKRUTUJĄ

To już prawdziwa plaga. W stolicy Warmii i Mazur upada coraz więcej lokali. Nawet te, które istniały ponad pół wieku.

Wystarczy przejść się po olsztyńskiej starówce, żeby zobaczyć, że kilka lokali zostało zamkniętych. Od początku października jest zamknięta legendarna kawiarnia i restauracja „Staromiejska". Istniała 62 lata. Właścicielka lokalu Marta Dudek nie chciała rozmawiać o powodach upadku swojej działalności.

Inny kultowy, tym razem dla olsztyńskiej młodzieży, lokal "Qźnia" został zamknięty już kilka miesięcy temu, po ogłoszeniu lockdownu. Jego właściciel jednoznacznie przyznał nam wówczas, że powodem jest epidemia.

Z mapy miejsc stanowiących wizytówkę Olsztyna znika teraz „Jubiler", który istniał w tym samym miejscu od roku 1950.

Obrazu dopełnia widoczny regres w branży hotelarskiej. Wielki billboard świadczący o wystawieniu na sprzedaż wisi na znajdującym się w samym sercu Olsztyna przy ulicy Knosały, Hotelu Wileńskim. Prawdopodobnie z ograniczeniami epidemiologicznymi związane jest zamknięcie 19 września innego z hoteli Olsztyna. To hotel Kur. Na terenie obiektu organizowane były m.in. wesela, szkolenia i komunie. Na razie nie wiadomo, co będzie z nim dalej.

Koronawirus nie oszczędza również usług przeznaczonych dla najmłodszych. Salon zabaw dla dzieci mieszczący się na Nagórkach przy ul. Barcza w weekend zakończył swoją wieloletnią działalność.

„Z przykrością informujemy, że niestety nasza wspólna figlowa przygoda dobiega końca" — czytamy na profilu Facebookowym Figlolandii. — „Jest nam niezmiernie smutno. Przez tyle lat budowaliśmy wspólnie drugi dom, którym była Figlolandia. To tutaj wielu z was obchodziło swoje pierwsze urodzinki. To tutaj wielu z was stawiało pierwsze kroki na naszej ulubionej konstrukcji" — czytamy w oświadczeniu.

Co sprawiło, że salon zabaw został zamknięty? — Podjęliśmy taką decyzję ze względu na to co dzieje się w naszym kraju, jak i na świecie. Jest nam bardzo ciężko się z wami rozstać — piszą właściciele.

fot. Stanisław Kryściński

Sprawdziliśmy, jak wygląda pomoc ze strony miasta dla olsztyńskich przedsiębiorców w dobie koronawirusa. W olsztyńskim ratuszu o pomocy dla przedsiębiorców mówi się nadal w czasie teraźniejszym, a nie przeszłym. Wyraźnie podkreśla to rzecznik prezydenta miasta Marta Bartoszewicz.

— Staramy się, na tyle na ile możemy, pomóc wszystkim przedsiębiorcom, ale sami również musimy się poruszać w zakresie nie tylko naszych możliwości finansowych, ale i obowiązujących przepisów prawa — zaznacza rzeczniczka olsztyńskiego ratusza.

Według informacji uzyskanych od Marty Bartoszewicz, pomoc publiczną trafiła przede wszystkim do tych przedsiębiorców, którzy zmuszeni zostali do ograniczenia działalności ze względu na wprowadzone obostrzenia związane ze stanem epidemii. Były jednak również sytuacje, kiedy miasto odmawiało przedsiębiorcom udzielenia pomocy.

— Dzieje się tak szczególnie wtedy, gdy z analiz wynika, że ci przedsiębiorcy finansowo nie odczuli skutków epidemii, bądź z innych powodów nie spełniają wymogów głównie z rozporządzeń przygotowanych na czas obowiązywania epidemii — poinformował nas Marta Bartoszewicz.

Według zapewnień rzeczniczki, pomoc, jaką mogą otrzymać przedsiębiorcy z tytułu Covid 19 jest „różnorodna i jest uzależniona od potrzeb, miejsca wykonywania działalności oraz rozmiaru strat z powodu pandemii". Jednak do ratusza wpływają wnioski zarówno od przedsiębiorców, którzy mocno odczuli skutki pandemii, oraz od takich, którzy nie odnotowali spadku dochodów.

Stanisław Kryściński, at

eprasa.pl 37b69f4ab3

HALO, SŁUCHAM? CO DOLEGA?

ZDROWIE\\\ Lekarze rodzinni diagnozują przez telefon. Tak ma być bezpieczniej dla pacjentów, bo koronawirus może czaić się w przychodni. Agnieszka dostała błędną diagnozę, a Grażyna musiała wysłać zdjęcie gardła córki mailem...

Pandemia koronawirusa sprawiła, że telemedycyna stała się powszechna również w Polsce. Teleporady to już powoli nasza codzienność. Osobisty kontakt z lekarzem zastąpiła nam słuchawka. Z jakim skutkiem?

Wysłuchaliśmy naszych Czytelników.

— Płakałam w słuchawkę. Z bólu i bezsilności. To był trzeci telefon w ciągu dnia, a ja nie mogłam mówić. Ale kiedy w rejestracji ustalono mi teleporadę na konkretną godzinę, to albo telefon był zajęty, albo lekarz akurat nie mógł rozmawiać. Kiedy w końcu lekarz do mnie sam zadzwonił, powiedziałam mu o swoich objawach. Ledwo, bo ja w zasadzie nie mogłam mówić. Od kilku dni bardzo bolało mnie gardło, miałam na przemian kaszel suchy i mokry. Męczyły mnie bóle mięśni, klatka piersiowa piekła, a ja nie mogłam wstać z łóżka. Po chwili rozmowy lekarz zdiagnozował ostrą infekcję wirusową. Jako że nie miałam bardzo wysokiej gorączki i nie byłam ostatnio na weselu, wykluczył COVID. Bez zrobienia testu — tą opowieścią podzieliła się z nami w czwartek pani Beata. Opublikowaliśmy ją na naszym Facebooku. Nasz post doczekał się ponad setki komentarzy. Nasi internauci zdecydowali się opowiedzieć, jak u nich wyglądają teleporady.

Jedną z tych osób jest pani Grażyna. W wiadomości do redakcji pisze, że na ogół jest zadowolona z teleporad u swojej lekarki rodzinnej. — To bardzo dobra specjalistka — zaznacza. — Często u niej jeszcze przed pandemią korzystałam z porad przez telefon.

Jednak panią Grażynę zaskoczyło to, że kiedy jej dziecko zachorowało, musiała... wysłać zdjęcie jego gardła mailem, żeby wykluczyć anginę.

— Chodzi o samą trudność zrobienia dziecku trzyletniemu zdjęcia gardła, na którym byłoby coś widać — precyzuje. I broni swojej przychodni: — Poza tym kiedy jest konieczność osobistego zbadania dziecka, przychodnia umawia wizytę na konkretną godzinę. Odbywają się też szczepienia. Oczywiście denerwuje mnie utrudniony dostęp do lekarzy, no ale cóż, mamy taką sytuację.

Agata jest mniej wyrozumiała. Ma żal, bo laryngolog chce u jej córki sprawdzić trzeci migdał przez... teleporadę. — Ciekawa jestem, jakim sposobem — ironizuje. — Na wizytę na NFZ czekaliśmy ponad pół roku.

Bywa, że diagnoza przez słuchawkę bywa po prostu nietrafiona. Tak było w przypadku pani Agnieszki. — Lekarz przez telefon stwierdził zapalenie ucha i przepisał antybiotyk na dziesięć dni. A to nie ucho było chore. Miałam dziurę w zębie — opowiada.

Marcie brakuje już sił. — Dodzwoniłam się do rejestracji w sprawie wujka, który był w ostatnim czasie w dwóch szpitalach i ponownie w nocy zabrało go pogotowie — zaczyna swą opowieść. — Chciałam zanieść do przychodni wypisy i skierowania, które otrzymał. Usłyszałam, że nie mogę wejść do przychodni.

Odpowiedziałam: „Czy można widzieć się z lekarzem, ponieważ tu nie chodzi o katar. Ten człowiek jest już na wykończeniu, a szpital twierdzi że leczyć ma lekarz rodzinny". Usłyszałam, że.. nie można i że jedynym rozwiązaniem jest teleporada. Spytałam więc, jak mam lekarzowi przedyktować pięć kartek wyników badań. Rejestratorka stwierdziła, że nic nie poradzi, że tak jest w całej Polsce i że nic nie da się zrobić. Rozłączyłam się, zadzwoniłam do przychodni prywatnej, gdzie przyjmuje ten sam lekarz, z którym w przychodni nie można się zobaczyć, bo jest pandemia. I bez problemu umówiłam wizytę wujkowi....

Kasia: — Mnie leczyli przez teleporady i wylądowałam w szpitalu z zapaleniem płuc. Brak słów!

Rafał przez tydzień dzwonił do swojej przychodni, żeby lekarz przepisał mu jego stałe leki. Bezskutecznie. Nie dodzwonił się.

Ela opowiedziała o swoim kuzynie, który bardzo źle się czuje. Od poniedziałku kazano mu czekać na telefon od lekarza. Nie doczekał się.

Maryla dodzwoniła się do przychodni po... 46 próbach i zamówiła wizytę domową do 87-letniej mamy. Jakie było jej zdziwienie, kiedy zamiast lekarki, przybył jej... kierowca. Okazało się, że został oddelegowany, aby wziąć wypis ze szpitala starszej pani i przekazać go lekarce.

Niektóre osoby jednak bronią teleporad. Małgorzata: — Jestem zadowolona, że z powodu przeziębienia i zapalenia krtani nie muszę się fatygować do przychodni. Zwolnienia dają bez problemu. Gdybym czuła, że to coś groźnego, nalegałabym na wizytę.

Teleporad broni także pani Monika z Olsztyna, mama 5-letniego Stasia. — Mam nadzieję, że dobrym skutkiem pandemii będzie to, że wszyscy będą do przychodni chodzić w maseczkach. Bywało, że szłam do przychodni z zakatarzonym synkiem i przed gabinetem siedzieliśmy z dziećmi chorymi na zakaźne choroby. Zgroza! Przynajmniej dwa razy miałam sytuację, że z przychodni wracaliśmy z gorszą chorobą. Pediatrzy też o tym wiedzą. Mój postulat jest taki, żebyśmy nie wylewali dziecka z kąpielą, żeby teleporady mogły zostać. Tym bardziej że wcześniej był problem nawet z przedłużaniem leków przyjmowanych na stałe, bo trzeba było iść osobiście w tym celu.

Teleporady chwali sobie także pani Dorota. — Przynajmniej nie stoję w kolejkach — podkreśla. — I łatwo dodzwaniam się do przychodni. A w razie czego pani doktor każe przyjść na określoną godzinę i dzięki temu nie muszę siedzieć w poczekalni wśród innych chorych ludzi.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA
a.tchorzewska@gazetaolsztynska.pl

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-A -C

REPERTUAR NA PONIEDZIAŁEK

25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy, 13:00, 15:45, 18:30, 20:45, 21:15; **Jak zostać gwiazdą,** 10:45, 13:30, 16:15, 19:00, 20:15, 21:45; **Trolle 2,** 10:00, 11:00, 12:00, 13:15, 14:15, 15:30, 16:30, 18:45; **Tarapaty 2,** 10:30, 11:30, 13:45, 16:00, 18:15; **Mulan,** 10:15, 14:45; **Greenland,**12:15, 17:30, 21:00; **Pętla,** 12:40, 17:00, 19:30, 22:00; **After 2,** 20:30; **Jak najdalej stąd,** 17:15; **Tenet,** 11:15; **Skandal. Ewenement Molesty,** 15:15, 19:45, 21:40; Wojtyła. Śledztwo, 15:00; Małe szczęścia, 18:00.

REKLAMA

121720otbr-a-M

15720otbr-b-M

SZKŁOLAND Sp. z o.o.
ZATRUDNI
od zaraz
PRACOWNIKÓW PRODUKCJI
tel. 606 300 419
329520opb1-a-M

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PKS

Baza PKS w Mrągowie, ul. Giżycka 7, 11-700 Mrągowo

Dworzec PKS w Mrągowie, ul. Kolejowa, 11-700 Mrągowo

Baza PKS w Ciechanowie, ul. Płocka 13, 06-400 Ciechanów,

Baza w Pułtusku, ul. Romualda Traugutta 3, 06-100 Pułtusk

Baza PKS w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Wolborska 6b, 97-300 Piotrków Trybunalski

Więcej informacji na temat nieruchomości na stronie internetowej: www.mobilis.pl/nieruchomosci i pod nr. **tel. 795 490 578**
49020stzo-a-M

REKLAMA

OBWIESZCZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI
Naczelnik Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Skarbowego w Olsztynie

działając na podstawie art. 110w ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1438 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że:

w dniu 17 listopada 2020 r. o godzinie 10^{00} w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Skarbowego w Olsztynie, ul. Lubelska 37, w pokoju 219 odbędzie się druga licytacja nieruchomości należącej do zobowiązanego MBSM Spółka z o.o. w Pasłęku.

Nieruchomość położona jest w miejscowości Pasłęk, przy ul. Westerplatte 31b, składają się na nią działki gruntu o numerach 8/19 i 8/21, o łącznej powierzchni 7099,00 m^2 zabudowane budynkiem użytkowym o powierzchni 1700,00 m^2. Dla nieruchomości urządzona jest księga wieczysta EL1E/00038297/6 prowadzona przez VI Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Elblągu.

Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego terenu działki nr 8/19 i 8/21, położone w obrębie geodezyjnym Pasłęk 04, leżą w granicach terenu elementarnego, w graficznej części planu symbolem VII.05.PU (tereny funkcji przemysłowych i usługowych).

Wartość oszacowania nieruchomości wynosi 3 947 000,00 zł netto, zaś cena wywołania w drugiej licytacji stanowi 70% ceny oszacowania i wynosi 2 762 900,00 zł.

Licytant przystępujący do licytacji powinien złożyć wadium w wysokości 1/10 sumy oszacowania, to jest 394 700,00 zł.

Wadium winno być złożone w gotówce albo w postaci czeku potwierdzonego wystawionego na organ egzekucyjny: Naczelnika Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Skarbowego w Olsztynie.

Wadium należy wpłacić poborcy skarbowemu w miejscu licytacji w dniu 17.11.2020 r. do godziny 9^{00}.

Transakcja sprzedaży będzie podlegała zwolnieniu z podatku od towarów i usług.

Kupujący będzie zobligowany do złożenia deklaracji w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych oraz zapłaty tego podatku.

Zgodnie z przepisem art. 111d § 3 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji w licytacji mogą również uczestniczyć osoby, które przedłożą pełnomocnictwo do udziału w licytacji stwierdzone dokumentem i podpisem urzędowo lub notarialnie potwierdzonym.

W ciągu 14 dni przed dniem licytacji, w dni robocze, w godzinach 9^{00}-15^{15}, wolno oglądać nieruchomość oraz przeglądać akta postępowania egzekucyjnego znajdujące się w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Skarbowym w Olsztynie, pokój nr 219, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z pracownikiem urzędu (pokój 219, tel. 89 537 50 60, 89 537 50 62).

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą w licytacji i do przyznania nabywcy własności nieruchomości bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te nie wystąpiły wcześniej o wyłączenie nieruchomości lub jej przynależności spod egzekucji.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą, w której postanowienie o przyznaniu własności stanie się ostateczne.

Licytacja może być odwołana bez podania przyczyny.

Zgodnie z art. 110z ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji na czynności organu egzekucyjnego dotyczące obwieszczenia o licytacji przysługuje skarga. Skargę można wnieść w terminie 14 dni od dnia podania do publicznej wiadomości ogłoszenia o licytacji do Naczelnika Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Skarbowego w Olsztynie.

Naczelnik
Warmińsko-Mazurskiego
Urzędu Skarbowego w Olsztynie
Marzena Dobies-Olszewska
119520otbr-a-M

eprasa.pl 37b69f4ab3

NIE TYLKO COVID NAS ZABIJA

TRUDNY CZAS Koronawirus wywrócił nasze życie do góry nogami. Jednego jednak nie zmienił: nie dał rady wyeliminować innych chorób. W wielu przypadkach opóźnił diagnostykę, bo gdy w Polsce zaczęła się pandemia, pacjenci zaczęli unikać lekarzy.

Nie bez przyczyny lekarze, ostatnio ze wsparciem znanych i lubianych aktorów, w ramach akcji Polskiej Ligi Walki z Rakiem, ostrzegają, że rak na koniec epidemii nie poczeka, a przecież jest od koronawirusa groźniejszy.

Według danych Fundacji Onkologia 2025 na Warmii i Mazurach, w kwietniu i maju 2020 r. w porównaniu do tych samych miesięcy w 2019 r., wykonano o 84,8 proc. mniej cytologii i o 97,1 proc. mniej mammografii. Liczba Polaków z wykrytymi nowotworami zmniejszyła się w czasie pandemii o 25 proc. Ale nie tylko diagnostyka nowotworów jest problemem. Swoje żniwo zbierają też inne choroby: gruźlica, wirusowe zapalenie wątroby typu B i C czy inne choroby zakaźne: świnka, szkarlatyna, różyczka.

No i grypa! Public Health England, (departament zdrowia publicznego przy ministerstwie zdrowia Zjednoczonego Królestwa), podał wyniki badań na 20 tys. pacjentów hospitalizowanych z powodu grypy lub Covid-19, które wskazały, że — jeśli towarzyszyć jej będzie infekcja SARS-CoV-2 — wbrew pozorom bardziej niebezpieczna dla chorych może być zwykła grypa. Wtedy ryzyko zgonu jest aż dwukrotnie wyższe niż u osób zakażonych samym tylko koronawirusem.

A pamiętajmy, że dziś stopień zaawansowania leczenia większości chorób ani brak dostępu do lekarzy specjalistów — nie są już problemem w leczeniu najpoważniejszych nawet schorzeń. Największym problemem pozostaje wciąż zbyt późna diagnostyka.

— Jak Covid-19 wpłynął na zdrowie mieszkańców Warmii i Mazur, na profilaktykę i leczenie innych chorób? Przecież przez tego jednego wirusa reszta chorób nie zniknęła...

— Niestety, nie zniknęła... W naszej poradni widzimy coraz więcej zagubionych pacjentów z pilnymi skierowaniami, których nie oglądał lekarz rodzinny, a mógłby na poziomie swoich kompetencji zaradzić podstawowym problemom skórnym. Generuje to kolejki, złość i zupełnie niepotrzebną frustrację pacjentów — mówi dr hab. n. med. Agnieszka Owczarczyk-Saczonek, dermatolog, prof. UWM, kierownik Kliniki i Katedry Dermatologii, Chorób Przenoszonych Drogą Płciową i Immunologii Klinicznej UWM.

Fot. archiwum prywatne

Dr hab. n. med. Agnieszka Owczarczyk-Saczonek

Dr n. med. Maciej Żechowicz

— Absolutnie Covid-19 nie wyeliminował chorób, zwłaszcza przewlekłych — uważa też dr n. med. Maciej Żechowicz, adiunkt w Klinice Kardiologii i Chorób Wewnętrznych Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Olsztynie, kierownik przychodni wielospecjalistycznej Żechowicz Medeusz-Plus. — Tak jak pacjenci chorowali z powodu innych schorzeń, tak chorują i najprawdopodobniej nadal będą chorować. Nie zmieniła tego ani kwarantanna — tzw. lockdown, ani wprowadzone w tym czasie właściwie we wszystkich podmiotach leczniczych liczne obostrzenia epidemiologiczne. Sam fakt, że na początku pandemii koronawirusa w Polsce codziennie kilkukrotnie media podawały komunikaty o liczbie nowych zachorowań i zgonów, skutecznie zniechęcał, wręcz odstraszał pacjentów od wizyt w poradniach, a zatem też od diagnostyki i leczenia.

— Wiem, że wciąż nie mamy danych, ale czy po zakończeniu całkowitego lockdownu widać widoczny wzrost zachorowań na konkretne choroby?

— W wielu przypadkach choroby skóry indukowane są przez stres, bądź przez stres zaostrzane. Dlatego obserwowaliśmy, szczególnie na początku epidemii nasilenie chorób alergicznych, łuszczycy czy pokrzywki — mówi prof. Saczonek.

— Z mojej perspektywy wyglądało to tak: zaraz po wprowadzeniu lockdownu przychodnie pozamykały się dość szybko, zarówno te podstawowej opieki zdrowotnej, jak i te ambulatoryjnej opieki specjalistycznej — opowiada dr Żechowicz. — Także dlatego, że nie było zapotrzebowania ze strony pacjentów: ludzie przestraszyli się, że mogą się tam zarazić koronawirusem. Spore znaczenie miał też zapewne brak wiedzy w tamtym czasie — nie było wiadomo, w którą konkretnie stronę pandemia podąży. W tamtym czasie widać było wyraźnie, że spadła liczba zgłaszających się z błahymi dolegliwościami na izby przyjęć i szpitalne SOR-y. Jednocześnie lockdown, a za nim zakaz wejścia do parków, lasów, ograniczenia w poruszaniu się oraz straż miejska i policja patrolujące ulice — w znacznym stopniu wyeliminowały choćby wypadki i zdarzenia medyczne po nadużyciu alkoholu. Mnie natomiast bardzo zaniepokoił spadek liczby pacjentów zgłaszających się z powodu chorób sercowo-naczyniowych. Nie spodziewam się bowiem, by pandemia mogła w istotny sposób zmniejszyć liczbę zachorowań na te schorzenia — one przecież od lat są na mniej więcej tym samym poziomie i stanowią główną przyczynę zgonów w Polsce. Prawdopodobną przyczyną tego „spadku" był zatem strach pacjentów przed zgłaszaniem się do szpitali: mimo że pojawiały się jakieś niepokojące objawy — próbowali po prostu przeczekać, przetrwać te trudniejsze okresy zdrowotne. Prawdopodobnie większości nawet się to udało, ale przewlekłe konsekwencje tych ostrych stanów czekają nas za jakiś czas i to będzie właśnie trudny odległy efekt lockdownu. Poza tym w związku z rozwojem teleporady i możliwością uzyskania e-recept pacjenci byli z jednej strony dobrze zaopatrzeni w leki, ale z drugiej — lekarze ich praktycznie nie widywali ani nie badali. A potem, gdzieś z końcem kwietnia, początkiem maja, kiedy poradnie specjalistyczne znów zaczęły przyjęcia w formie tradycyjnej — ci najbardziej potrzebujący pacjenci wrócili. U moich pacjentów widzę obawy przed zakażeniem koronawirusem, choć w mojej poradni utrzymujemy maksymalny możliwy rygor sanitarny, do minimum ograniczamy kontakty między pacjentami, ale też z personelem. Obecnie, wedle moich obserwacji, liczba pacjentów w poradni kardiologicznej wróciła już do wielkości obserwowanych przed pandemią.

— Czyli nie zwiększyła się?

— Wydaje mi się, że dziś jest jeszcze nieco za wcześnie, by jednoznacznie to stwierdzać. Po pierwsze, pandemia nadal trwa. Po drugie, część pacjentów nadal woli teleporady. A poza tym, jeśli nawet podejrzewam, że część pacjentów przebyła jakieś choroby w domu, w czasie lockdownu — niedokrwienie serca na przykład — to objawy niewydolności serca, które mogą rozwinąć się po takim incydencie, ujawnią się dopiero za jakiś czas. Jeden z moich pacjentów w trakcie badania echa serca przyznał, że w czasie lockdownu miał typowe dolegliwości bólowe w klatce piersiowej, do tego był przeziębiony. Wtedy postanowił to „rozchodzić" — i w końcu po paru tygodniach trafił do mnie z objawami ciężkiej niewydolności serca. Czyli z powodu powikłań po tym, co zdarzyło się w przeszłości, kiedy nie zdecydował się wezwać pogotowia — mówi dr Żechowicz.

— A z perspektywy pacjenta: bali się zgłaszać czy raczej czuli, że nie mogą się zgłaszać do przychodni?

— Początkowo pacjenci bali się przychodzić do poradni, nie kontynuowali leczenia z powodu braku leków, powodując zaostrzenie takich chorób, jak atopowe zapalenie skóry, łuszczyca, nowotworowe choroby skóry. Część pacjentów odstawiała zalecone leki wpływające na układ immunologiczny, np. leków biologicznych, bojąc się większej podatności na zakażenie. A to powodowało zaostrzenie się chorób podstawowych — mówi prof. Saczonek.

— Głównie raczej bali się i starali zminimalizować ryzyko zakażenia — dodaje dr Żechowicz. — Dzwonili i pytali, czy pracujemy. Część była zdziwiona, że późną wiosną wróciliśmy do „normalnych" przyjęć. Z naszymi pacjentami przewlekłymi mieliśmy stały kontakt telefoniczny przez cały okres pandemii — bo ich znamy, więc i teleporady były o wiele bardziej skuteczne.

— Czy leczenie tzw. on-line jest w stanie zastąpić kontakt pacjenta z lekarzem w gabinecie?

— Nic nie zastąpi realnego kontaktu z pacjentem — uważa prof. Saczonek. — W czasach, gdy telemedycyna jest wykorzystywana do oceny badań radiologicznych i histopatologicznych, można wykorzystać porady telefoniczne do przedłużania recept i kontynuacji leczenia, ale pacjenta, którego znamy. Przestrzegam jednak przed stawianiem rozpoznania chorób skóry na podstawie zdjęć. Owszem, są schorzenia, które wyglądają dość typowo, ale w większości przypadków wymaga to oceny dokładniejszej, palpacyjnej — jaką zmiana chorobowa ma konsystencję. W okresie lockdownu pojawiło się wielu pacjentów z nasilonym świerzbem, który często przypomina choroby alergiczne, szczególnie na wycinkowych zdjęciach. Wtedy przepisywane są zwykle preparaty kortykosteroidowe, które powodują nasilenie zmian, niecharakterystyczny obraz, oraz przeniesienie infekcji świerzbowcowej na innych członków rodziny.

— Przede wszystkim widzę i czuję, jakie nastroje panują wśród pacjentów: bardzo oczekują bezpośredniego kontaktu z lekarzem — mówi dr Żechowicz. — Chcą być wysłuchani, zbadani, chcą usłyszeć diagnozę i propozycje leczenia. W poradni specjalistycznej lekarz swoich stałych pacjentów przeważenie zna — ich dokumentację medyczną, historię leczenia, inne schorzenia, na które chorują. Jeśli zlecam dodatkowe badanie diagnostyczne czy wystąpią jakieś nowe objawy chorób przewlekłych, jest mi o wiele łatwiej zareagować: zmienić leczenie, zmniejszyć lub zwiększyć dawki leków. W takiej sytuacji teleporada sprawdza się doskonale. W kardiologii generalnie wszystkie badania trzeba jednak wykonywać w bezpośrednim kontakcie z pacjentem. Echo serca wykonuje lekarz, nierzadko trwa ono dłużej niż 15 min. Liczymy się z tym, że u całej rzeszy pacjentów diagnostyka chorób serca po prostu uległa zatrzymaniu, a następnie odroczeniu.

Nie wyobrażam sobie, by leczenie on-line mogło być kiedykolwiek skuteczniejsze, zwłaszcza w przypadku pacjenta, który zgłasza się do mnie pierwszy raz. I myślę, że w tej opinii nie jestem odosobniony. Taka teleporada może w niektórych przypadkach nie tylko nie pomóc, ale wręcz doprowadzić do medycznego zdarzenia niepożądanego.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 37b69f4ab3

Krzyżówka klasyczna z hasłem

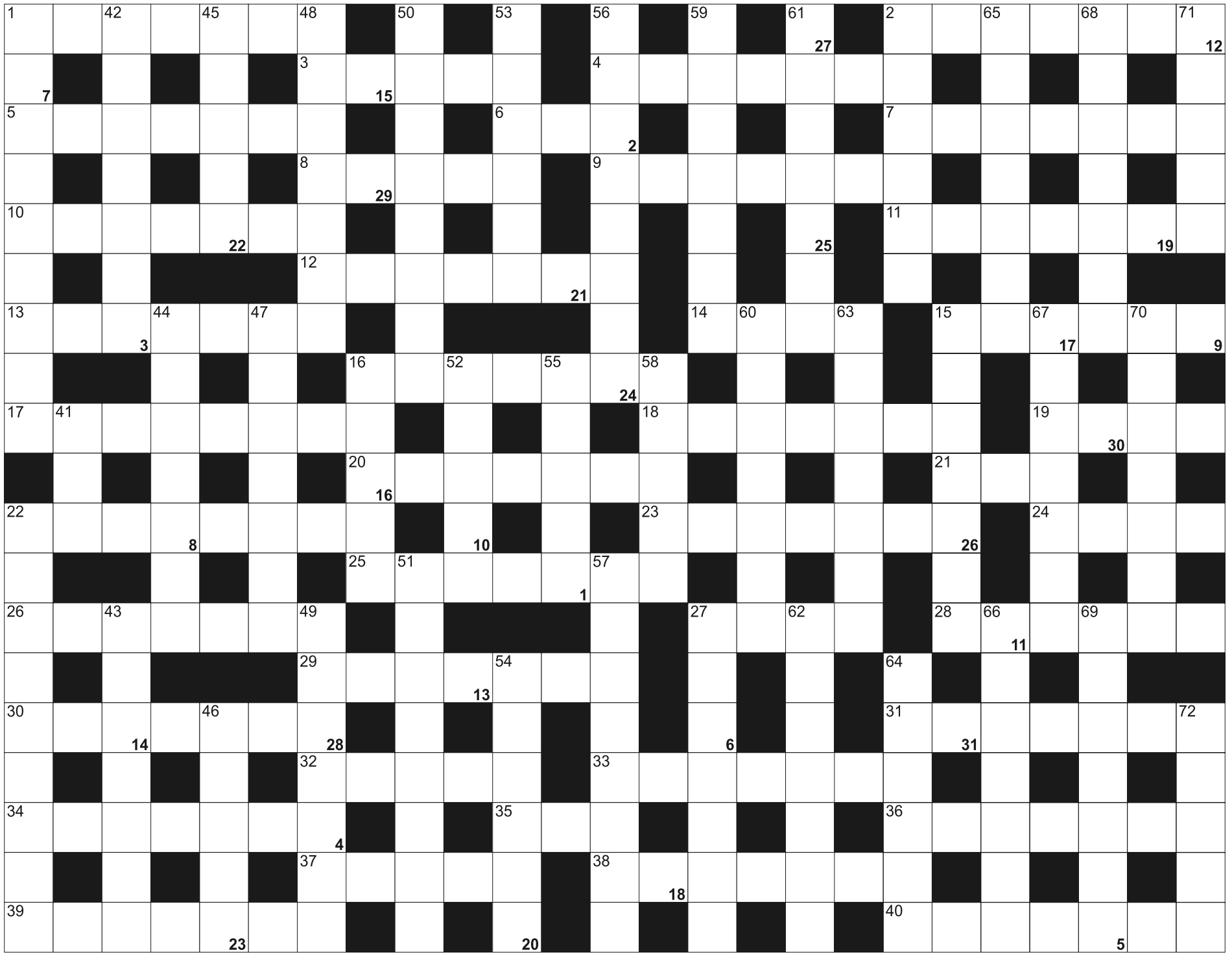

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

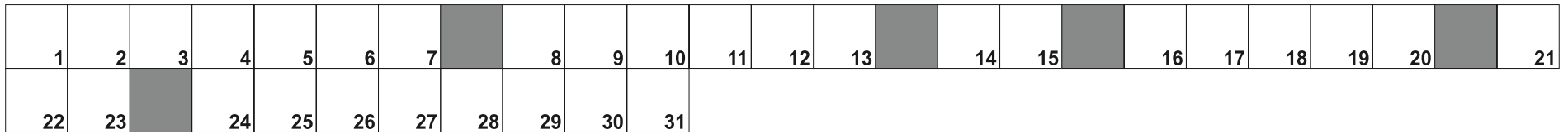

POZIOMO: 1) eucharystia, pierwsza ... święta; 2) alkohol metylowy; 3) zjazdowe lub biegowe; 4) łupiny ziemniaków; 5) hiszpańska wyspa większa od Ibizy; 6) łącznik blach; 7) Stanisław, autor "Przestróg dla Polski"; 8) Jo - norweski pisarz i muzyk; 9) Mount... - najwyższy szczyt Ziemi; 10) wynik odejmowania; 11) zapas; 12) odsiaduje wyrok; 13) łodzie ratunkowe na statkach; 14) Anna dla przyjaciół; 15) Scott, autor powieści "Waverley"; 16) nerwica; 17) rozwidlenie, rozstaj, skrzyżowanie; 18) osoba o skrajnych poglądach; 19) malowane szminką; 20) światowy holenderski koncern elektroniczny; 21) przodek bydła domowego; 22) maszyna do mycia naczyń; 23) holenderska, deserowa odmiana truskawek; 24) kraj z Maskatem; 25) Lars-Erik, kompozytor szwedzki; 26) Nalepa, ojciec polskiego bluesa; 27) orzechowa lub czekoladowa do tortu; 28) głębia morska, abisal; 29) pospolity w Polsce gatunek sikory; 30) Krzysztof..., reżyser "Cwału"; 31) pracownik rzeźni; 32) dawna miara objętości, achtel; 33) wynalazek Edisona; 34) czerpie zyski z cudzego nierządu; 35) mała Alicja; 36) rosyjska rzeka w Jakucji, lewy dopływ Leny; 37) miasto z koniem w herbie; 38) dno ula; 39) największa wyspa archipelagu Galapagos; 40) poranne mycie, golenie

PIONOWO: 1) do sprężania powietrza; 2) złoty medalista; 15) płynie prze stolicę Czech; 16) kraj w Himalajach; 22) dwuczęściowe zapięcie kurtki; 27) napadowy ból głowy; 41) jednostka oporu elektrycznego; 42) blaszane naczynie żołnierza; 43) kobieta zmarła śmiercią tragiczną; 44) wielkie masy lodu z morenami; 45) filtrują organizm; 46) stacja badawcza RPA w Antarktyce; 47) rozwój, postęp; 48) egzotyczne owoce; 49) kwesta; 50) miasto w Australii, stolica stanu ; Queensland; 51) zdanie uzasadniające sąd; 52) przyodziewek, strój; 53) żona syna; 54) nagrody Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu; 55) zboże, przysmak koni; 56) prowadzi hotel; 57) gazowany napój chłodzący; 58) As pierwiastek; 59) sałatka z ogórków; 60) naturysta; 61) część przewodu pokarmowego; 62) zbiór słów z objaśnieniami; 63) czerwienica barwierska; 64) wyższy duchowny katolicki; 65) płaz ogoniasty, tryton; 66) dla sprinterów i płotkarz; 67) liść, wieniec; 68) miasto dzieciństwa Jezusa; 69) gospodarcze i polityczne działania odwetowe; 70) podium dla piosenkarza; 71) samica dzika; 72) miś z Australii

eprasa.pl 37b69f4ab3

DZIĘKUJEMY, ŻE JESTEŚCIE Z NAMI!

GO

GazetaOlsztynska.pl
Największy serwis informacyjny w Olsztynie, największy w województwie

537 tys. UU — kwiecień 2019
1,074 mln UU — kwiecień 2020

ZASIĘG
(Unikalni Użytkownicy)
wzrost **100% rok do roku***

2,923 mln PV — kwiecień 2019
5,752 mln PV — kwiecień 2020

ODSŁONY SERWISU
wzrost **96% rok do roku***

FACEBOOK GAZETY OLSZTYŃSKIEJ
wzrost rok do roku
ponad 30%

81 774 — maj 2019
106 560 — maj 2020

Zestawienie profili mediów w Olsztynie na Facebooku
(dane na dzień 21 maja 2020)

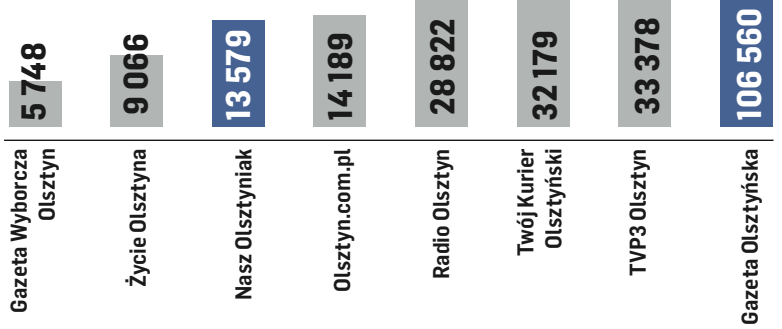

*Dane: Google Analytics.

eprasa.pl 37b69f4ab3

ZWIERZĘTA

kupię

BYDŁO rzeźne - firma Markopol skupuje bydło na terenie: Elbląga, Morąga, Ornety, Zalewa i okolic, tel. 606-121-882, 732-733-844.

KUPIĘ konie, 606-655-378

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie, może być do remontu lub zadłużone, pomogę w spłacie długu, zapłacę 2000zł za informację o takim mieszkaniu. 661-435-785

PRACA

dam pracę

DO obsługi bydła mlecznego, 668-104-607

FERMA indyków, mieszkanie, 602-593-421

KRAWCOWA - szwaczka w Olsztynie, 603-287-981

MURARZY zatrudni na terenie Niemiec przedsiębiorstwo z Gdańska, 602-261-866, (58) 342-16-18

PANIĄ do dozorowania i sprzątania, (89) 526-64-12

POMOCNIK hydraulika, 509-712-162

PRACA w gospodarstwie mlecznym. Mile widziana umiejętność obsługi ładowarki i miniładowarki. Zapewniam ubezpieczenie, mieszkanie, wyżywienie. 514-331-539

PRACOWNIKA do prac wykończeniowych, 604-783-558

PRZY obsłudze koni, 501-172-462

W gospodarstwie, tel.782265594

ZATRUDNIĘ do robót brukarskich, 695-953-923

ZATRUDNIĘ do sprzątania terenów zewnętrznych i pielęgnacji zieleni w Olsztynie. Kontakt telefoniczny, (89)533-37-51 lub osobisty ul. Lubelska 32 w Olsztynie.

ZATRUDNIĘ kierowcę samochodu ciężarowego kat. C+E, transport krajowy, wysokie wynagrodzenie, tel. 793-842-081

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULICY, 501-209-794

MALOWANIE, szpachlowanie, tapetowanie, 574-987-932

POLBRUK transport, 602-401-309

SZPACHLOWANIE, malowanie solidnie, 500-549-432

naprawa

TAPICERSKIE, 880-917-878

inne

DOM opieki zaprasza Marcinkowo k.Olsztyna, 510-139-255

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO opałowe, 693-797-778

DREWNO opałowe, kominkowe, tel. 89-513-15-60, 605-048-075

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl, 698-230-205

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! FHU skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

RYBY sprzedam, www.ryby-gutocha.pl, 602-399-656

SKUP bydła. Najlepsze ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00 • na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00 • na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-K

mp-otbr-6791a-M

Bądź mi miłościw, Boże Nieskończony,
według wielkiego miłosierdzia twego.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 1 października 2020 r. odszedł od nas
w wieku 96 lat nasz kochany Mąż, Ojciec,
Dziadek i Pradziadek

ś. † p.

Piotr Iwaszkiewicz

inżynier, który budował nasze miasto i nasz kraj
oraz spajał Naszą Rodzinę.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
we wtorek, 6 października 2020 r., o godz. 11.00
mszą w kościele pw. Matki Boskiej Saletyńskiej
przy ul. Morskiej.

Pogrążona w smutku rodzina

337920opb1-a-M

Pani **Małgorzacie Buchert**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składa Prezes Alicja Starkiewicz
wraz z pracownikami firmy Star-Dadaj
i firmy Star-Turist

337520opb1-a-M

Pani **Teresie Leśnej-Jarosz**

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
po stracie

Ojca

składają kierownictwo oraz pracownicy
prokuratur okręgu olsztyńskiego

336520opb1-A-G

Pogrążeni w bólu zawiadamiamy,
że dnia 1 października 2020 r. odeszła od nas
nasza kochana Mama

ś. † p.

Irena Cytowska

Wyjątkowy człowiek, przyjaciółka wszystkich.

Jak nikt umiała kochać i wybaczać.
Smutno i pusto będzie bez Jej uśmiechu i łez,
Niespożytej energii i młodego ducha.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
5 października 2020 r. o godz. 13:00 mszą świętą żałobną
w kościele pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza, po czym
nastąpi odprowadzenie i złożenie urny z prochami w grobie
rodzinnym na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Rodzina

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880** Joanna Kamińska **kom. 691 410 360** Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M

USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, kom. 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, kom. 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowe przewozy zmarłych

614619opb1-e-M

eprasa.pl 37b69f4ab3

CIACH, CIACH, CIACH I PUNKTÓW NIE

III LIGA\\\ Kolejne wyjazdowe zwycięstwo i to znów z rywalem z czołówki tabeli odniósł Znicz. Szóstej porażki w sezonie, a trzeciej w Elblągu, doznała Concordia. W Nowym Dworze Maz. sędzia „sypał" karnymi jak z rękawa, no i Kaczkan Huragan został z pustym rękami.

*** LEGIONOVIA LEGIONOWO – ZNICZ BIAŁA PISKA 1:2 (1:1)**
1:0 – Koziara (2 karny), **1:1** – Kalinowski (35), **1:2** – Ruszczyk (90)
ZNICZ: Radzikowski – Romachów, Kuśnierz, Molski, Kosiński, Jambrzycki (73 Famulak), P. Kossyk (75 Dzienis), Furman, Kalinowski (75 Ruszczyk), Fiedorowicz, Giełażyn (70 Chyrchała)

Po meczu gratulowali nam trener oraz kibice gospodarzy, przyznając, że prezentowaliśmy się lepiej od Legionovii – mówi Ryszard Borkowski, trener Znicza. – Znów zagraliśmy bardzo dobre spotkanie i przy lepszej skuteczności mogliśmy wygrać bardzo pewnie. Najważniejsze, że przetrwaliśmy gorszy okres i cieszymy się grą, a wymiernym efektem są dobre wyniki.

MECZ ROZPOCZĄŁ SIĘ OD PRAWDZIWEGO „TRZĘSIENIA ZIEMI": LEGIONOVIA JUŻ W PIERWSZEJ AKCJI WYWALCZYŁA RZUT KARNY, A PATRYK KOZIARA POKONAŁ ADAMA RADZIKOWSKIEGO Z 11 METRÓW.

Skoro plan Znicza na mecz szybko legł w gruzach, to nie pozostawało nic innego jak zaatakować gospodarzy. Goście przejęli inicjatywę i w 35. min doprowadzili do wyrównania, po golu Dawida Kalinowskiego. Młody skrzydłowy jest jednym z tych graczy, który wraca do formy, stając się ważnym ogniwem w ekipie Znicza. Pierwsza połowa zakończyła się remisem, choć Znicz miał okazje do strzelenia następnych kilku goli (m.in. strzał Huberta Molskiego wybity przez obrońców z linii bramkowej).

Po przerwie wynik długo nie ulegał zmianie, więc doszło do nerwowej końcówki. Najpierw bramkarz Legionovii z trudem wybił piłkę na rzut rożny po strzale Macieja Famulaka. Po chwili ofiarną interwencję pod własną bramką zanotował obrońca Mateusz Romachów, rzucając się pod nogi napastnika Legionovii, a już w doliczonym czasie gry Znicz przeprowadził bramkową akcję. W głównych rolach wystąpili rezerwowi – Jacek Dzienis odebrał piłkę na połowie rywali, spokojnie odwrócił się w stronę bramki i zagrał prostopadłą piłkę za plecy obrońców. W polu karnym dopadł do niej Mateusz Ruszczyk, strzelił obok wychodzącego bramkarza, a po chwili utonął w objęciach kolegów.

– Pokazaliśmy, że jesteśmy drużyną, że wszyscy są gotowi do gry, bez względu na to, czy wychodzą w pierwszym składzie czy w drugiej połowie – mówi Mateusz Furman, kapitan Znicza. – Rezerwowi naprawdę dali jakość, przechylając szalę na naszą stronę. Cieszymy się ze zwycięstwa, bo naprawdę na nie zasłużyliśmy. Gdybyśmy już do przerwy strzelili trzy gole, to gospodarze nie mogliby mieć pretensji...

W sobotę Znicz zagra w Białej Piskiej z Ursusem Warszawa (godz. 14).

Fot. Ryszard Biel

Concordia uległa Legii i nadal jest blisko dna trzecioligowej tabeli

*** GKS WIKIELEC – RUCH WYSOKIE MAZOWIECKIE 0:0**
GKS: Wieczerzak – Sz. Jajkowski, Kacperek, Górski, Korzeniewski, Cistowski, Jankowski, M. Jajkowski, Szypulski (81 Sobociński), Rosoliński (62 Wacławski), Bartkowski (76 Suchocki)

W sobotę GKS podejmował rywala będącego w dość specyficznej sytuacji – Ruch Wysokie Mazowieckie przez pandemię koronawirusa rozegrał dotychczas tylko sześć spotkań (łącznie z wczorajszym) i teraz czeka go nadrabianie zaległości. A punkty są Ruchowi potrzebne, bo jest przedostatni w tabeli.

Gospodarze mieli sporo okazji do zdobycia gola, jednak nie potrafili postawić kropki nad „i", a że ekipa z Podlasia też nie znalazła drogi do bramki rywala, więc skończyło się na bezbramkowym wyniku.

– Zagraliśmy bardzo dobry mecz, o niebo lepszy od tragicznego, przegranego spotkania z Olimpią w Zambrowie w poprzedniej kolejce – mówi Wojciecha Tarnowski, trener GKS-u. – Jestem zadowolony z gry mojego zespołu, choć rzeczywiście do wygranej niewiele brakowało. Przeciwnicy nie byli w stanie nam jakoś poważniej zagrozić, z kolei my nie potrafiliśmy zdobyć bramki po seriach rzutów wolnych i rożnych. Trudno, gramy dalej, ale powtórzę jeszcze raz: tak spisującą się ekipę z Wikielca chcę dalej oglądać – dodaje szkoleniowiec.

W 10. kolejce GieKSa gra w Radomsku (niedziela, godz. 14), dobrze kojarzonym przez szkoleniowca zespołu z Wikielca. – Tak się składa, że w meczu z RKS Radomsko zadebiutowałem w II lidze w barwach Jezioraka. To była druga kolejka sezonu 1995/96. I od tego spotkania z RKS-em zaczęła się moja pięcioletnia przygoda z II ligą – wspomina z uśmiechem trener (a wtedy zawodnik) Tarnowski.

*** ŚWIT NOWY DWÓR MAZOWIECKI – KACZKAN HURAGAN MORĄG 4:3 (3:1)**
1:0 – Drewnowski (20), **2:0** – Ciach (26), **2:1** – Łysiak (38 karny), **3:1** – Ciach (45 karny), **3:2** – Patrzykąt (55), **3:3** – Orlande (70), **4:3** – Ciach (90+3 karny); **czerwona kartka:** Stankiewicz (Kaczkan Huragan, po meczu, za ocenę pracy arbitra)
KACZKAN HURAGAN: Leszczyński – Patrzykąt, Paliwoda, Szczudliński, Stankiewicz, Michałowski, Ziemak (46 Lisiecki), Łysiak, Kasprzyk (46 Orlande), Maćkowski (74 Bucio), P. Galik

W konfrontacji z wiceliderem z Nowego Dworu Mazowieckiego morążanie nie byli faworytami. Ale w tej lidze dzieją się dziwne rzeczy, więc morążanie spróbowali swojej szansy, no i po 90 minutach remisowali 3:3.

MŁODZI PIŁKARZE HURAGANU WCIĄŻ MAJĄ TRUDNOŚCI Z DOBRYM WEJŚCIEM W MECZ, CO SIĘ POTWIERDZIŁO W 20. MIN GRY, KIEDY WYSTARCZYŁO JEDNO NIEDOKŁADNE PODANIE, ŻEBY ŚWIT WYPROWADZIŁ KONTRATAK, ZAKOŃCZONY GOLEM MICHAŁA DREWNOWSKIEGO.

Sześć minut później – kolejna kontra gospodarzy i, po trafieniu Arkadiusza Ciacha (były zawodnik Sokoła Ostróda), zrobiło się już 2:0. Morążanie podnieśli się i zmniejszyli straty: po faulu na Pawle Galiku, „jedenastkę" wykorzystał Piotr Łysiak. Za kilka chwili arbiter dopatrzył się jednak faulu Adama Paliwody, tym razem karny dla Świtu, Ciach i 3:1.

W przerwie trener Marcin Zmiarowski zrobił dwie zmiany, zmienił ustawienie na bardziej ofensywne i to „zagrało". Najpierw strzał Wiktora Patrzykąta, podmuch wiatru i piłka wylądował w okienku. Później rzut wolny, dośrodkowanie w pole karne, gdzie powalczył Orlande i był remis! Gospodarze przycisnęli, ale Kaczkan Huragan dobrze się bronił.

Aż w doliczonym czasie gry arbiter zaczął „rzeźbić". Najpierw strata Rafała Lisieckiego, walka w polu karnym o piłkę i trzeci karny. Ciach i trafił w poprzeczkę, odbitą piłkę przejęli gospodarze, wprowadzili ją w szesnastkę, wejście Kacpra Leszczyńskiego i... czwarty karny w meczu. Znowu Ciach, tym razem skutecznie i było po sprawie. Już w szatni Jakub Stankiewicz powiedział sędziemu, co myśli o jego pracy i dostał czerwoną kartkę...

– Podnieśliśmy się, wyrównaliśmy i zamiast z wiceliderem pograć uważnie, to znowu głupia strata i karny „z kapelusza". Ale jeśli sędziowie będą nam dyktować częściej takie pseudokarne, to ciężko będzie punktować – skomentował trener Zmiarowski.

• CONCORDIA ELBLĄG — LEGIA II WARSZAWA 0:1 (0:0)
0:1 — Mosór (59)
CONCORDIA: Leszczyński — Maciążek, Szawara, Burzyński, Kurs, Otręba, Drewek (77 Lewandowski), Kopka (70 Danowski), Pawłowski (70 M.Pelc), Lenart (73 Szmydt), Bojas

Gospodarze zagrali osłabieni brakiem kontuzjowanych Radosława Bukackiego i Antona Kołosowa. Mimo to już od pierwszych minut zepchnęli gości do defensywy, prowadzili grę, ale nie potrafili tej przewagi udokumentować zdobyciem gola. Legia przetrzymała półgodzinny napór Concordii i zaczęła przechodzić do kontrataków. Goście zagrozili bramce Michała Leszczyńskiego po strzałach Damiana Warchoła i Piotra Cichockiego, ale elbląski bramkarz nie dał się zaskoczyć.

Po przerwie Concordia przeprowadziła dobrą akcję, która przyniosła sporo kontrowersji: po strzale głową Jakuba Bojasa, piłka trafiła w rękę Patryka Konika, ale arbiter puścił akcję i wskazał na... rzut rożny. A w 59. min, po rogu dla Legii, niepilnowany Ariel Mosór strzelił głową gola na wagę zwycięstwa. Concordia ambitnie dążyła do zmiany wyniku, ale nic z tego nie wyszło.

*** Inne mecze 9. kolejki:** Jagiellonia II Białystok - Polonia Warszawa 1:1 (1:0); Lechia Tomaszów Mazowiecki - RKS Radomsko 1:4 (0:2); Pelikan Łowicz - Olimpia Zambrów 2:1 (Piekarski 51, 61 - Steć 45+2); Błonianka Błonie - KS Kutno 0:2 (Wielgus 5, Szczepański 12);

eprasa.pl 37b69f4ab3

MA...

Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Unia Skierniewice 1:0 (Wrzesiński 44); Ursus Warszawa - Sokół Aleksandrów Łódzki 1:0 (Możdżonek 53); Broń Radom - KS Wasilków 1:1 (Smuczyński 70 - Saavedra 44 samob.).

PO 9 KOLEJKACH

1. Pogoń	21	18:6
2. Świt	20	22:9
3. Sokół	18	15:5
4. Kutno	17	15:8
5. Legionovia	17	10:6
6. Polonia	17	19:10
7. Pelikan	15	14:12
8. Lechia	15	16:19
9. Legia II	14	18:15
10. Radomsko*	12	12:12
11. Znicz	**12**	**15:16**
12. Jagiellonia II*	11	8:11
13. Wikielec	**11**	**17:22**
14. Unia*	10	12:11
15. Błonianka	10	20:17
16. Ursus	10	13:14
17. Olimpia	9	16:15
18. Broń	9	8:16
19. Huragan	**7**	**13:20**
20. Concordia	**7**	**8:17**
21. Ruch**	6	8:12
22. Wasilków	1	3:27

* mecz zaległy, ** 3 mecze zaległe

FORBET IV LIGA\\\ Drugi tydzień na pozycji lidera utrzymuje się Polonia Lidzbark Warmiński, która w 12. kolejce pewnie ograła Warmię Olsztyn. Nie popisały się rezerwy Stomilu, które przegrały w Jezioranach z Mamrami aż... 2:11!

*** POLONIA LIDZBARK WARMIŃSKI – WARMIA OLSZTYN 4:0 (2:0)**
1:0, **2:0** – Oleszko (36, 38), **3:0** – Gurow (54), **4:0** – Oleszko (60)

Trwa dobra passa drużyny Czesława Żukowskiego, która wygrała już siódmy mecz z rzędu. Tym razem o sile lidera przekonała się młodzież Warmii, która dobrze zapamięta zwłaszcza Krystiana Oleszko, zdobywcę trzech z czterech goli.

*** JEZIORAK IŁAWA – PISA PRIMAVERA BARCZEWO 2:3 (1:1)**
0:1 – Nawrocki (14), **1:1** – Stanikowski (25), **2:1** – Figurski (54), **2:2** – Nawrocki (65), **2:3** – Wytrykowski (86)

ForBET IV liga sypie niespodziankami, a w sobotę „ofiarą" nieprzewidywalności tych rozgrywek stał się Jeziorak, który przegrał u siebie z Pisą. Kibice w Iławie przeżyli nie lada huśtawkę nastrojów (od 0:1 przez 2:1 do 2:3), ale punkty pojechały ostatecznie do Barczewa. Zasłużenie, bo Pisa rozegrała naprawdę dobrą partię.

*** DELFIN RYBNO – GRANICA KĘTRZYN 2:3 (0:1)**
0:1, 0:2 – Dwulat (42, 55), **1:2** – Orzechowski (67), **1:3** – Dwulat (83), **2:3** – Orzechowski (90+3)

*** OLIMPIA OLSZTYNEK – MKS KORSZE 2:5 (1:0)**
1:0, 2:0 – Duch (6, 55), **2:1** – Piotr Sawicki (62), **2:2** – Paweł Sawicki (71), **2:3** – Piotr Sawicki (73), **2:4, 2:5** – Siwek (82, 85)

*** BŁĘKITNI PASYM – BŁĘKITNI ORNETA 4:2 (1:1)**
0:1 – Kowalczuk (8), **1:1** – Kulesik (37), **1:2** – Romejko (53), **2:2** – Kulesik (62), **3:2** – Nosowicz (65), **4:2** – Gołaszewski (90+1)

*** STOMIL II OLSZTYN – MAMRY GIŻYCKO 2:11 (1:5)**
0:1 – Gulbierz (6), **0:2** – Adamiec (10), **1:2** – Borkowski (11), **1:3** – Wiszniewski (22), **1:4** – Skonieczka (33), **1:5** – samob. (40), **1:6** – Mazurowski (51), **1:7** – Skonieczka (55), **2:7** – Grzeszczyk (71), **2:8** – J. Rutkowski (74), **2:9** – Dymiński (86), **2:10** – Sadocha (87), **2:11** – Adamiec (88)

*** OLIMPIA II ELBLĄG – MRĄGOWIA MRĄGOWO 4:2 (1:1)**
1:0 – Branecki (4), **1:1** – Gołębiowski (37), **2:1** – Branecki (58), **2:2** – Wypniewski (65), **3:2** – Bawolik (76), **4:2** – K. Filipczyk (90)

*** MAZUR EŁK – TĘCZA BISKUPIEC 1:2 (0:1)**
0:1 – Romańczuk (24), **0:2** – Rybkiewicz (54), **1:2** – Skalak (56)

*** ZATOKA BRANIEWO – MOTOR LUBAWA**
Mecz został odwołany z powodu zagrożenia epidemicznego.

mart, ŁSz, zico, JK, pes

PO 12 KOLEJKACH

1. Polonia*	26	34:10
2. Olimpia II	23	26:18
3. Mamry*	22	41:20
4. Mrągowia	22	25:21
5. Granica	21	26:18
6. Zatoka*	21	28:19
7. Pisa	20	24:19
8. Jeziorak	20	38:23
9. Motor*	20	21:12
10. Korsze	18	25:23
11. Błękitni P.	16	28:29
12. Błękitni O.	14	22:19
13. Delfin	14	17:32
14. Mazur	11	15:18
15. Warmia	11	11:30
16. Stomil II	10	25:42
17. Olimpia O.	8	23:43
18. Tęcza	6	12:45

* mecz mniej

DERBY DLA ELBLĄGA

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH\\\ Derby Warmii i Mazur zawsze są zacięte i nie inaczej było w sobotę w hali MOS-u w Elblągu, gdzie miejscowy KPR pokonał Warmię Energę.

• KPR ELBLĄG — WARMIA ENERGA OLSZTYN 24:22 (10:9)
KPR: Jaworski, Plak — Budzich 1, Muracki 2, Kowszuk 1, Stępień 3, Nowakowski 2, Załuski 1, Spyrzak, Pałasz 4, Kowalkowski 3, Solecki, Chyła 4, Nowak 2, Reseman 1, Peret; kary: 6 min
WARMIA: Makowski, Matusiak, Kaczmarczyk — Laskowski, Starzec 1, Didyk, Konkel 2, Kopyciński 3, Sikorski 2, Chełmiński 7, Golks, Zemelka 1, Dzido 3, Malewski 3; kary: 4 min

Przed meczem obaj trenerzy – Jarosław Knopik (Warmia Energa) i Grzegorz Czapla (KPR) – zgodnie przewidywali, że będzie to mecz walki i tak też było. Spotkanie rozpoczęło się po myśli olsztynian, którzy w 3. min otworzyli wynik spotkania (Adrian Chełmiński), tyle że – jak się później okazało – było to jedyne prowadzenie podopiecznych trenera Knopika w tym pojedynku!

Po kwadransie gry, elblążanie wygrywali 6:3 i od tej pory oba zespoły poszły na wymianę ciosów. W ataku pozycyjnym lepiej spisywali się jednak gospodarze, a że bardzo dobrze bronił Dominik Jaworski, więc w 20. minucie KPR prowadził 8:4. Niezrażeni takim obrotem sprawy, goście stopniowo zaczęli odrabiać straty i – po bramkach Marka Starca i Marcina Malewskiego – w 28. min przegrywali już tylko 7:9. Za chwilę gola dla KPR zdobył Adam Nowakowski i zrobiło się 10:7. Końcówka należała jednak do Warmii, która zdobyła dwa gole z rzędu i przed drugą połową miejscowi wygrywali, ale już tylko 10:9.

Po przerwie, każda ze stron szybko zdobyła po jednej bramce i na tablicy wyników pokazał się rezultat 11:10. W 37. min elblążanie znów odskoczyli jednak na cztery gole (14:10) i zdenerwowany trener Knopik poprosił o czas. Po tej przerwie olsztynianie odrobili dwa gole i po rzucie Mateusza Kopycińskiego przegrywali 13:15. Drużyna Warmii poszła za ciosem, ale popełniała błędy w ofensywie. Brak skuteczności wykorzystała młodzież elbląska i na kwadrans przed zakończeniem ponownie wygrywała różnicą czterech trafień, tym razem 18:14.

Mając taką przewagę, gospodarze kontrolowali przebieg wydarzeń na boisku. W 58. min wygrywali 24:19 i już było wiadomo, że trzy punkty zostaną w Elblągu. Ostatnie dwie minuty gry należały do Warmii, która zdobyła trzy bramki z rzędu, ale wystarczyło to tylko do zmniejszenia rozmiarów porażki.

W sobotę KPR zagra w Gdańsku z SMS ZPRP (g. 16), a w niedzielę o g. 17 Warmia Energa podejmie SMS Kwidzyn.

• Inne mecze 3. kolejki: GKS Żukowo — USAR Kwidzyn 33:35 (16:17), Gwardia Koszalin — MKS Grudziądz 22:22 (11:8), karne 4:5; Sokół Kościerzyna — Nielba Wągrowiec 27:27 (17:12), karne 3:4; SMS ZPRP Kwidzyn — Tytani Wejherowo 32:22 (16:12; pauzował SMS ZPRP Gdańsk. **Jerzy Kuczyński**

PO 3 KOLEJKACH

1. USAR	9	102:87
2. Grudziądz	8	83:68
3. KPR	6	73:74
4. Nielba	5	84:88
5. Gwardia	4	74:75
6. Warmia*	3	50:45
7. SMS G.*	3	54:55
8. Żukowo	3	87:90
9. SMS K.	3	83:90
10. Sokół*	1	49:63
11. Tytani	1	70:89

* mecz mniej

SPRINTEM

TENIS STOŁOWY\\\ Tenisiści stołowi Dekorglassu Działdowo zapisali na swoje konto dwa kolejne bardzo przekonujące zwycięstwa. Zespół grającego trenera Jirziego Vrablika najpierw wygrał w Toruniu z Energą Manekin, a wczoraj ograł u siebie Polonię Bytom

*** Energa Manekin Toruń – Dekorglass Działdowo 0:3**
Damian Węderlich – Jakub Dyjas **1:3** (-9, -4, 8, -8)
Tomasz Kotowski – Wei Shihao **2:3** (-5, 7, 6, -7, -5)
Konrad Kulpa – Jirzi Vrablik (8, -9, -11, -8)

*** Dekorglass Działdowo – 3S Polonia Bytom 3:0**
Wei Shihao – Robert Floras **3:0** (13, 2, 4)
Jakub Dyjas – Filip Szymański **3:0** (4, 9, 5)
Jirzi Vrablik – Igor Dąbrowski **3:0** (7, 5, 5)

W tabeli prowadzi Dekorglass (18 pkt) przed Dartomem Bogorią Grodzisk Mazowiecki (17), AZS AWFiS Baltą Gdańsk (17; wszystkie trzy ekipy mają po 6 zwycięstw i jednej przegranej) oraz Lotto Zooleszczem Gwiazdą Bydgoszcz (15; mecz więcej).

PIŁKA NOŻNA\\\ W 10. kolejce klasy okręgowej doszło do meczu na szczycie w grupie 2. Lider tabeli Polonia Iłowo podejmował wicelidera Drwęcę Nowe Miasto Lubawskie i po zaciętym, stojącym na dobrym poziomie spotkaniu wygrał 1:0. W grupie 1 najciekawiej było w Dobrym Mieście, gdzie prowadzący w tabeli DKS musiał się trochę natrudzić, żeby zdobyć trzy punkty na trzeciej Romincie.

GRUPA 1
*** Węgoria Węgorzewo – Orlęta Rema Reszel 1:2** (Duda 80 - Krzywicki 87, 90)
*** Cresovia Górowo Iławeckie – Omulew Wielbark 2:3** (Staszewski 15, Piechota 70 - Miłek 30, 40, 80)
*** DKS Dobre Miasto – Rominta Gołdap 5:3** (Różowicz 12, 65, Dalecki 38, Lullies 72, Radzki 81 - Litwiński 42, Paszkowski 54, Żukowski 78)
*** SKS Szczytno – Śniardwy Orzysz 1:0**
*** Jurand Barciany – Żagiel Piecki 1:0** (Zajdel 66)
*** Czarni Olecko – Łyna Sępopol 4:1** (Kozłowski 31, 66, Kowalewski 59, Szarnecki 69 - Pawłowski 81)
*** Kłobuk Mikołajki – Wilczek Wilkowo 1:1**
*** MKS Jeziorany – Victoria Bartoszyce 6:2** (gole: Kowalski 4, Błaszczyk 2 - Rubażewicz, Kozera); cz. kartka: Mikulak (79, Victoria, za drugą żółtą)

GRUPA 1

1. Dobre M.	28	43:8
2. Orlęta	23	24:12
3. Rominta	19	26:15
4. Jeziorany	17	21:20
5. Czarni	17	22:16
6. Łyna	16	22:19
7. Śniardwy	16	18:14
8. Węgoria	14	20:16
9. Wilczek	14	16:21
10. Omulew	12	14:20
11. Victoria	12	12:21
12. Kłobuk	11	13:22
13. Szczytno	11	11:15
14. Jurand	10	14:25
15. Żagiel	7	10:23
16. Cresovia	1	6:25

GRUPA 2
• Polonia Iłowo — Drwęca Nowe Miasto Lub 1:0 (Kwaśniewski 2)
• GKS Stawiguda — LKS Różnowo 1:1 (Dekert 39 — Jankiewicz 50)
• Tęcza Miłomłyn — Ewingi Zalewo 1:4 (Wyralski 60 — Olender 14, Mróz 44, Szymanowski 50, Starzanczewski 68)
• Kormoran Zwierzewo — Barkas Tolkmicko 2:1 (27 karny — Drozd 55, Lipiński 89)
• Płomień Turznica — Fortuna Gągławki 8:2 (Burchart 7, B. Sadowski 36, Świgoń 37, 51, A. Sadowski 41, 71, Solis 75, Krawczyk 90 — Miśko 43, Osowicki 81)
• Unia Susz — Radomniak Radomno 6:2 (Luliński 4, 74 karny, Przytuła 7, Kozłowski 22, Janiszek 25, Staniec 48 — Gorzka 45 karny, 56)
• Grunwald Gierzwałd — Start Nidzica 1:3 (Komorowski 35 - Kwiatkowski 50, 65, Godlewski 55)
• Orzeł Janowiec Kościelny — Polonia Pasłęk 0:4 (Konczewski 46, 53, Kuczkowski 80, Januszkiewicz 90+3) **pes, JK**

GRUPA 2

1. Polonia I.	28	27:10
2. Drwęca	22	25:8
3. Polonia P.	21	32:11
4. Ewingi	20	26:13
5. Unia	19	57:21
6. Tęcza18	20:14	
7. Start	17	24:14
8. Płomień	16	28:16
9. Radomno	15	17:18
10. Kormoran	13	17:29
11. Grunwald	10	17:29
12. Orzeł	10	16:32
13. Różnowo	7	8:38
14. Barkas	6	16:21
15. Fortuna	4	12:32
16. Stawiguda 1	8:44	

eprasa.pl 37b69f4ab3

GOLI NIE BYŁO, ALE PUNKT JEST

PIŁKA NOŻNA\\\ Pierwszoligowy Stomil bezbramkowo zremisował wczoraj wieczorem w Olsztynie z GKS Bełchatów. Fatalną sobotę mają za sobą nasi drugoligowcy, którzy zaliczyli u siebie zerowe „przebiegi": Sokół z Błękitnymi, a Olimpia z Hutnikiem.

FORTUNA 1. LIGA\\\ Po dwóch ważnych zwycięstwach – u siebie z Zagłębiem Sosnowiec (1:0) i w Nowym Sączu nad Sandecją (4:1) – Stomil chciał podtrzymać dobrą passę w niedzielnym starciu z GKS Bełchatów...

*** STOMIL OLSZTYN – GKS BEŁCHATÓW 0:0**
STOMIL: Kudrjavcevs – Sierant, Szota, Biedrzycki, Byrtek, Carolina – Hinokio, Ogrodowski (79 Szramka), Spychała, Łuczak (79 Kuświk) – Loshi (70 Straus)
GKS: Lenarcik – Sierczyński (74 Wroński), Michalski, Magiera, Szymorek - Makuch, Pawlik, Witek (55 Flaszka), W. Gancarczyk (46 Hilbrycht), Łapiński (74 Eizenchart) - Winsztal (76 Bator)
Sędziował: Kiełczewski (Białystok); żółte kartki: Pawlik, Witek, Wroński, Flaszka (wszyscy GKS).

– Mówiłem to po trzech porażkach i po dwóch zwycięstwach też powiem: bardzo twardo stąpamy po ziemi. Nie ma euforii, że tu się nagle coś odwróciło – mówił przed meczem Adam Majewski, trener Stomilu. – Nasz zespół potrzebuje czasu, czasu i jeszcze raz czasu, żeby w jednej grupie systematycznie przygotowywać się do meczów.

NIE POMPUJEMY „BALONIKA", ALE CHCEMY WYGRYWAĆ KOLEJNE SPOTKANIA I Z MECZU NA MECZ WYGLĄDAĆ CORAZ LEPIEJ, BO SĄ TEGO SYMPTOMY. MUSIMY BYĆ CIERPLIWI I MAM NADZIEJĘ, ŻE PRZYNIESIE TO OKREŚLONY EFEKT.

Wczoraj przyniosło to połowiczny efekt, bo Stomil zapunktował co prawda z niżej notowanym rywalem, ale musiał podzielić się z nim punktami. GKS przyjechał po punkt i swój cel osiągnął. Ba, w końcówce niewiele brakowało, żeby goście zgarnęli komplet punktów, ale piłka po strzale Patryka Makucha jednak przeleciała nad poprzeczką...

Dzień przed pojedynkiem z Bełchatowem olsztyński klub potwierdził zakontraktowanie na rok Grzegorza Kuświka. 33-letni napastnik, który w przeszłości grał m.in. w Lechii Gdańsk, Ruchu Chorzów czy... GKS Bełchatów, od końca lipca pozostawał bez klubu po tym, jak odszedł z Wisły Płock, gdzie w zeszłym sezonie rozegrał 16 meczów i strzelił 2 gole w PKO Ekstraklasie. A skoro o kadrowych sprawach mowa: już wiadomo, jaki uraz wyeliminował z gry z Sandecją kapitana Stomilu. Janusz Bucholc ma pękniętą kość śródstopia i możliwe, że jesienią już nie wróci na boisko.

Tu warto dodać, że w poprzednich 24 spotkaniach z bełchatowianami Stomil odniósł tylko sześć zwycięstw i zaliczył aż 14 porażek!

W sobotę o g. 17 Biało-niebiescy zagrają u siebie z Resovią.

Fot. Paweł Piekutowski

Olsztynianie musieli się zadowolić punktem w domowym starciu z GKS Bełchatów

*** Inne mecze 7. kolejki:** Odra Opole – Arka Gdynia 0:0; ŁKS Łódź – Resovia 2:1 (Dominguez 40 k, 84 k - Adamski 70); Puszcza Niepołomice – Widzew Łódź 1:0 (Čikoš 13); Zagłębie Sosnowiec – Sandecja Nowy Sącz 3:0 (Grudziński 20, Szwed 45, Gregório 67); Miedź Legnica – Chrobry Głogów 2:2 (Zapolnik 45 k, Hewelt 90 - Banaszewski 14, Lebedyński 34); GKS Tychy – Korona Kielce 0:1 (Thiakane 8). Mecz Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Radomiak Radom zakończył się już po oddaniu gazety do druku, a spotkanie Górnik Łęczna – GKS 1962 Jastrzębie zostało odwołane.

FORTUNA 1. LIGA

1. ŁKS	21	20:4
2. Odra	16	6:5
3. Termalica*	15	9:1
4. Arka*	13	12:4
5. Górnik**	13	10:2
6. Miedź	11	12:9
7. Tychy	11	7:6
8. Puszcza*	10	7:7
9. Radomiak**	9	8:6
10. Chrobry	9	9:8
11. Korona	9	6:9
12. Stomil	**8**	**5:7**
13. Zagłębie	7	8:6
14. Widzew	7	5:11
15. Bełchatów	3	3:10
16. Resovia	3	5:13
17. Jastrzębie*	0	3:12
18. Sandecja	0	4:19

* mecz mniej, ** 2 mecze mniej

Uwaga. GKS Bełchatów ukarano odjęciem dwóch punktów za zaległości finansowe.

II LIGA\\\ Najpierw stracili dwa punkty w Elblągu, a w sobotę przegrali z przedostatnimi dotychczas Błękitnymi Stargard – piłkarze Sokoła Ostróda odbierają bolesne lekcje gry w II lidze. Z kolei od dna tabeli nie może się odbić elbląska Olimpia, która w słabym stylu uległa przeciętnemu Hutnikowi Kraków.

*** SOKÓŁ OSTRÓDA – BŁĘKITNI STARGARD 0:2 (0:1)**
0:1, 0:2 – Brzeziański (22, 69)
SOKÓŁ: Niezgoda – Zimmer (46 Rugowski), Żwir, Dampc (85, Mazurowski), Andrzejczak, Łuczak (46 Dobosz), Zalewski, Gajda, Kalinowski (73 Odolak), Wolny, Siemaszko

Ponad 600 kibiców, którzy zasiedli na trybunach w Ostródzie, nie miało wesołych min po tym, co obejrzało w starciu beniaminka z Błękitnymi. Goście od pierwszego gwizdka arbitra grali agresywnie, starając się już na połowie Sokoła odebrać mu piłkę albo przynajmniej utrudnić gospodarzom konstruowanie akcji. Pierwsze efekty przyszły już w 22. min, kiedy to naciskany przez rywali Michał Zimmer zbyt lekko zagrał do bramkarza, do piłki dopadł Przemysław Brzeziański, przerzucił ją nad wybiegającym z bramki Błażejem Niezgodą i z 10 metrów strzelił do „pustaka".

– POCZĄTEK BYŁ SENNY I TAK NAPRAWDĘ NIEWIELE SIĘ DZIAŁO – OCENIŁ JAROSŁAW KOTAS, DYREKTOR SPORTOWY SOKOŁA. – I, NIESTETY, INDYWIDUALNY BŁĄD SPRAWIŁ, ŻE DOSTALIŚMY BRAMKĘ. MUSIMY SIĘ NAUCZYĆ, ŻE DRUGA LIGA NIE WYBACZA TAKICH WPADEK...

Ostródzianie przed przerwą poważniej nie zagrozili Błękitnym. Na drugą połowę od początku wyszli więc zmiennicy Sebastian Rugowski i Adam Dobosz. Niestety, na niewiele to się zdało, bo podopieczni trenera Piotra Jacka – którzy w poprzednich meczach lepiej prezentowali się w drugich 45 minutach – teraz nadal grali niedokładnie i bez pomysłu. Za to Błękitni czekali na kolejną szansę, żeby zadać ostateczny cios, no i doczekali się w 69. min. Po rzucie rożnym, w rolę „kilera" ponownie wcielił się Brzeziański, którym główką ustalił wynik meczu.

– Rotujemy składem, bo ciągle przytrafiają się nam jakieś urazy; z trybun ten mecz oglądało trzech zawodników, którzy mieli stanowić trzon defensywy – podkreślił dyrektor Kotas. – Uczymy się tej ligi i jeszcze będzie kilka takich wpadek. Teraz mamy tydzień na pracę i regenerację, a następny mecz zagramy na sztucznej murawie u Skry Częstochowa (w sobotę o godz. 15 – red.).

• OLIMPIA ELBLĄG — HUTNIK KRAKÓW 0:1
0:1 — Kieliś (84)
OLIMPIA: Przybysz — Sedlewski, Lewandowski, Wenger, Kiełtyka, Kordykiewicz (63 Filipczyk), Krasa, Zyska, Ressel (63 Bohm), Poliński (80 Bawolik), Surdykowski (55 Styś)

Tak słabego meczu, jak z beniaminkiem z Krakowa, w tym sezonie piłkarze Olimpii jeszcze nie mieli. Przegrali zasłużenie, choć rywal też niczym specjalnym nie zaimponował.

W wyjściowym składzie elblążan nastąpiła tylko jedna zmiana: w miejsce Marcina Bawolika od początku zagrał Oskar Kordykiewicz. Faworytem była Olimpia, jednak co innego teoria, a co innego praktyka... Mecz stał na przeciętnym poziomie, a groźniejsze sytuacje z obu stron można było policzyć na palcach jednej ręki. Przez pół godziny pierwszej połowy gospodarze mieli przewagę, ale nic z niej nie wynikało. Od biedy można odnotować tylko strzał Damiana Polińskiego w 20. min, po którym obrońcy Hutnika wybili piłkę na rzut rożny. Po przerwie gra się wyrównała, goście coraz częściej zapędzali się pod elbląską bramkę i w 84. min – ku zaskoczeniu wszystkich – wyszli na prowadzenie. Przy końcowej linii boiska, tuż przy chorągiewce, dwoma obrońcami Olimpii „zakręcił" Dawid Linca, dośrodkował w pole karne, a tam niepilnowany Patryk Kieliś z ok. 12 metrów posłał piłkę do siatki. Jak się okazało, był to gol na wagę trzech punktów.

Kibice w Elblągu czekają na zwycięstwo swojej drużyny od 19 lipca, kiedy to Olimpia – jeszcze w ubiegłym sezonie – wygrała z Legionovią 2:1.

W najbliższą sobotę elblążanie podejmują GKS Katowice (g. 17).

• Inne mecze 7. kolejki: Bytovia Bytów — Śląsk II Wrocław 2:2 (2:1), Chojniczanka Chojnice — Garbarnia Kraków 3:1 (1:0), GKS Katowice — Znicz Pruszków 1:1 (0:0), Górnik Polkowice — Pogoń Siedlce 4:2 (2:0), Lech II Poznań — Olimpia Grudziądz 1:2 (1:2), Stal Rzeszów — Skra Częstochowa 3:2 (1:0), Motor Lublin — KKS 1925 Kalisz 0:3 (0:1); pauzowały Wigry Suwałki.

pes, JK, mart

PO 7 KOLEJKACH

1. Stal	16	14:4
2. Chojnice	16	14:5
3. Wigry*	15	12:4
4. Skra	13	8:6
5. Górnik*	12	14:7
6. Bytovia	12	12:7
7. Katowice*	11	13:8
8. Sokół	**10**	**11:9**
9. Kalisz*	9	9:6
10. Znicz	8	5:9
11. Pogoń	7	13:15
12. Motor	7	9:11
13. Hutnik	7	10:16
14. Olimpia G.	7	7:15
15. Błękitni	7	6:15
16. Śląsk II*	5	6:10
17. Garbarnia*	5	8:13
18. Olimpia E.	**3**	**5:10**
19. Lech II*	3	11:17

* mecz mniej

Uwaga. Pogoń ukarano odjęciem trzech punktów za niedozwolone wspomaganie farmakologiczne w sezonie 2019/20.

eprasa.pl 37b69f4ab3

Z GRANIA W URANII WYSZŁY NICI

PLUSLIGA SIATKARZY\\\ Dzień przed spotkaniem z MKS Będzin w Uranii do Olsztyna dotarła informacja o wykrytym przypadku koronawirusa w ekipie rywala Indykpolu AZS. Tym samym mecz odwołano i... nie był to jedyny taki przypadek w 5. kolejce.

Pandemia COVID-19 nie odpuszcza, co widać po rosnącej liczbie zarażeń i w Polsce, i poza granicami naszego kraju. Niestety, pomimo wprowadzenia różnych procedur bezpieczeństwa, koronawirus coraz mocniej dotyka też rozgrywki PlusLigi. Nic dziwnego więc, że zarząd Polskiej Ligi Siatkówki SA zwołał na dzisiaj w trybie pilnym, poświęcone temu tematowi, wideokonferencje z udziałem prezesów klubów.

Fot. Zbigniew Woźniak

W sobotnie popołudnie Urania z konieczności świeciła pustkami

FAKTY SĄ TAKIE, ŻE SPOŚRÓD CZTERECH POPRZEDNICH KOLEJEK PLUSLIGI W CAŁOŚCI UDAŁO SIĘ ROZEGRAĆ TYLKO JEDNĄ, TĘ OPATRZONĄ NUMEREM DRUGIM. Z KOLEI W WEEKENDOWEJ, PIĄTEJ KOLEJCE DOJDZIE DO SKUTKU TYLKO TRZY Z SIEDMIU MECZÓW!

Przypomnijmy: otwarcie sezonu odbyło się bez meczu Resovii z Treflem, bo gdańszczanie gremialnie przeszli zarażenie koronawirusem w okresie przygotowawczym, przez co nie zdążyli się właściwie przygotować na pierwszą kolejkę. W drugiej rundzie spotkań m.in. Indykpol AZS przegrał w Uranii ze Ślepskiem (0:3), a zaraz po weekendzie i powrocie gości do Suwałk okazało się, że trener Andrzej Kowal i część jego drużyny są zarażeni COVID-19. Klub z Olsztyna natychmiast poddał więc profilaktycznie cały zespół Indykpolu AZS testom na obecność koronawirusa. Na szczęście, wyniki były negatywne, więc olsztynianie spokojnie mogli dać znać, czekającej na walizkach, Warcie Zawiercie, że może przyjeżdżać do stolicy Warmii i Mazur na spotkanie 3. kolejki.

Wracając do Ślepska: suwalczanom „z automatu" wypadły z terminarza mecze trzeciej (z Czarnymi Radom), czwartej (z Resovią w Rzeszowie) i – jak się okazało w zeszłym tygodniu – także piątej kolejki (w niedzielę w Suwałkach miała zagrać Warta). Kiedy będą odrabiane te zaległości? Na razie nie wiadomo.

Identyczny „bagaż" nierozegranych o czasie spotkań ma już także stołeczna Verva, gdzie również po drugiej kolejce stwierdzono przypadki koronawirusa w zespole. Póki co, drużyna Andrei Anastasiego nie rozegrała w terminie domowych pojedynków ze Stalą Nysa (3. kol.) i PGE Skrą Bełchatów (4.), a w miniony weekend nie pojechała również na hitowy mecz do Jastrzębia.

DO CORAZ SZERSZEJ PULI POODWOŁYWANYCH GIER DOSZŁO TEŻ SOBOTNIE SPOTKANIE W URANII, GDZIE INDYKPOL AZS MIAŁ O GODZ. 17.30 ZMIERZYĆ SIĘ Z MKS BĘDZIN. POWÓD TAKI SAM, JAK W SUWAŁKACH I WARSZAWIE:

WYKRYTY PRZYPADEK KORONAWIRUSA (NA RAZIE JEDEN) W ZESPOLE Z ZAGŁĘBIA.

Oto oficjalny komunikat zamieszczony na stronie Indykpolu AZS:

Ze względu na potwierdzenie obecności koronawirusa w drużynie MKS Będzin, Polska Liga Siatkówki odwołuje sobotni mecz w Hali Urania: Indykpol AZS Olsztyn – MKS Będzin. Nowy termin rozegrania meczu zostanie ustalony w późniejszym czasie.

Informujemy, że wszystkie zakupione bilety zachowują ważność. O nowej dacie spotkania poinformujemy wkrótce. Osoby, które nie będą mogły uczestniczyć w wydarzeniu, będą mogły ubiegać się o zwrot środków. O szczegółach procedury poinformujemy wkrótce.

A dzień po Olsztynie, władze PLS odwołały mecz Cuprum Lubin z GKS Katowice, bo w GieKSie też pojawił się COVID-19. Teraz z terminarza wynika, że w sobotę Indykpol AZS zagra w Kędzierzynie z liderującą ZAKSĄ (10.10, g. 17.30). I oby nic się tu nie zmieniło...

*** 4. kolejka:** Stal Nysa – Czarni Radom 2:3 (21, -25, 22, -12, -19); **5. kol.:** Trefl Gdańsk – ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 0:3 (-21, -20, -23). Mecz Czarni – Resovia Rzeszów zakończył się po oddaniu gazety do druku, a spotkania Indykpol AZS Olsztyn – MKS Będzin, Ślepsk Suwałki – Warta Zawiercie, Jastrzębski Węgiel – Verva Warszawa oraz GKS Katowice – Cuprum Lubin odbędą się w innym terminie. **Dziś:** Skra Bełchatów – Stal Nysa (g. 20.30).

Czołówka tabeli: 1. ZAKSA 15 pkt (mecz więcej); 2. Warta 10; 3. Jastrzębie, 4. Trefl – po 8, (...) **8. Indykpol AZS 4**.

pes

SPRINTEM

KOSZYKÓWKA\\\ Na otwarcie rozgrywek pierwszej ligi (grupa A) koszykarki KKS Olsztyn, dla których jest to już 11. sezon na tym poziomie, uległy na wyjeździe Polonii Warszawa. Zespół Tomasza i Alicji Sztąberskich twardo powalczył w stolicy i po trzech kwartach nawet prowadził 54:50, jednak ostatnia odsłona należała już zdecydowanie do rywalek.

*** POLONIA WARSZAWA – KKS OLSZTYN 76:63 (23:17, 11:17, 16:20, 26:9)**

KKS: Joanna Markiewicz 7, Natalia Żukowska 11, Alicja Wawrzyniak 12, Ksenia Woźniak 14, Jolanta Wichłacz 3 oraz Marta Sztąberska 3, Agnieszka Gromadzińska, Karolina Giżyńska 13

Dla Polonii najwięcej: Sosnowska 20, Pawłowska 15, Olszewska 13

– Znakomite fragmenty gry były przeplatane fatalnymi stratami, co ewidentnie miało wpływ na wynik. Postawa drużyny daje jednak wiarę w udany sezon, bo jest to „coś" . Walczyliśmy do końca o każdą piłkę, ale... niestety! Polonia to niezwykle silny przeciwnik, aspirujący do pierwszego miejsca w naszej grupie – tak skomentowano warszawską inaugurację sezonu na oficjalnym profilu facebookowym KKS-u.

Tu warto zauważyć, że olsztynianki przystąpiły do sezonu wzmocnione pozyskaniem dwóch wychowanek. I tak, obdarzona doskonałym rzutem z dystansu, doświadczona, 30-letnia Alicja Wawrzyniak (panieńskie nazwisko Minczewska) wróciła do KKS po czterech sezonach spędzonych w Pruszkowie. Z kolei 19-letnia Karolina Giżyńska (186 cm wzrostu), która w gimnazjum i szkole średniej występowała w MUKS Poznań (od 2016 do tego roku), znów zawitała do stolicy Warmii i Mazur, gdzie będzie łączyć koszykówkę z nauką na studiach.

W sobotę KKS znów zagra w stolicy: tym razem z AZS Uniwersytet Warszawski (g. 16).

*** Inne mecze 1. kolejki:** Mon-Pol Płock - SMS PZKosz Łomianki 89:52, Sokołów S.A. Sokołów Podlaski - AZS Uniwersytet Warszawski 42:56. Spotkanie Basket SMS Aleksandrów Łódzki - Top Market MKS Pruszków przełożono na 28.10, a AZS Uniwersytet Gdański II - Politechnika Gdańska II na 4.11.

ŻUŻEL\\\ Bartosz Zmarzlik obronił tytuł indywidualnego mistrza świata! 25-letni Polak zapewnił sobie drugie z rzędu zwycięstwo w klasyfikacji końcowej cyklu Grand Prix, dzięki awansowi do finału ostatnich, ósmych zawodów w Toruniu. Ostatecznie Zmarzlik wygrał też tę ostatnią rundą, wyprzedzając Macieja Janowskiego, Rosjanina Artioma Łagutę oraz Szweda Fredrika Lindgrena. Gorzowianin jest dziesiątym zawodnikiem w historii, któremu udało się obronić tytuł, ale dopiero trzecim – po Szwedzie Tonym Rickardssonie (1998-99, 2001-02) oraz Duńczyku Nickim Pedersenie (2007-08) – który dokonał tego w 26-letniej historii cyklu Grand Prix. Zmarzlik jest też pierwszym Polakiem, który zdobył dwa tytuły mistrzowskie; po jednym mają zmarły niedawno Jerzy Szczakiel (1973) i Tomasz Gollob (2010).

TENIS\\\ Fantastyczny występ w IV rundzie wielkoszlemowego French Open zanotowała Iga Świątek. 19-letnia Polka sprawiła ogromną niespodziankę, wręcz zmiatając z kortu turniejową „jedynkę", drugą w światowym rankingu Simonę Halep 6:1, 6:2! Nastolatce z Raszyna perfekcyjnie udał się więc rewanż na Rumunce za zeszłoroczną bolesną porażkę na tym samym etapie tego turnieju; wtedy Halep wygrała 6:1, 6:0. Świątek po raz pierwszy w karierze awansowała do ćwierćfinału turnieju zaliczanego do Wielkiego Szlema, a jej rywalką w walce o czołową czwórkę będzie jutro włoska kwalifikantka Martina Trevisan, która wygrała 6:4, 6:4 z Holenderką Kiki Bertens (nr 5). Polka na razie nie straciła na kortach im. Rolanda Garrosa nawet seta, pokonując kolejno: rozstawioną z numerem 15., Czeszkę Marketę Vondrousovą (6:1, 6:2), Tajwankę Su-Wei Hsieh (6:1, 6:4), Kanadyjkę Eugenie Bouchard (6:3, 6:2), no i teraz Halep (6:1, 6:2).

SPORT W TV\\\ **Tenis.** French Open w Paryżu (10.55, 13, 15, 17, 19, Eurosport 1)
*** Kolarstwo.** Giro d'Italia, 3. etap: Enna - Etna (12.25, Eurosport 2)
*** Koszykówka.** Energa Basket Liga mężczyzn: Arka - King (17.30, Polsat Sport Extra)
*** Siatkówka.** Tauron Liga kobiet: Piła - Chemik (17.30, Polsat Sport); PlusLiga: Skra - Stal (20.30, Polsat Sport).

pes

eprasa.pl 37b69f4ab3

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

CZEKAMY NA WASZE FOTKI Z WAKACJI, ALE TEŻ NA JESIENNE KRAJOBRAZY. CZEKAMY TEŻ PO PROSTU NA ZDJĘCIA POKAZUJĄCE PIĘKNO NASZEGO REGIONU. BĘDZIEMY JE PUBLIKOWAĆ W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" /„DZIENNIKU ELBLĄSKIM". AUTORZY ZDJĘĆ, KTÓRE ZAMIEŚCIMY W NASZYM PAPIEROWYM WYDANIU, OTRZYMAJĄ OD NAS TRZYMIESIĘCZNY BEZPŁATNY DOSTĘP DO ELEKTRONICZNEGO WYDANIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ"/"DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO". ZDJĘCIA Z DZISIEJSZEJ GAZETY/DZIENNIKA MOŻNA OBEJRZEĆ TEGO SAMEGO DNIA NA GAZETAOLSZTYNSKA.PL

Igor Hrywna

Wysyłajcie zdjęcia: i.hrywna@gazetaolsztynska.pl

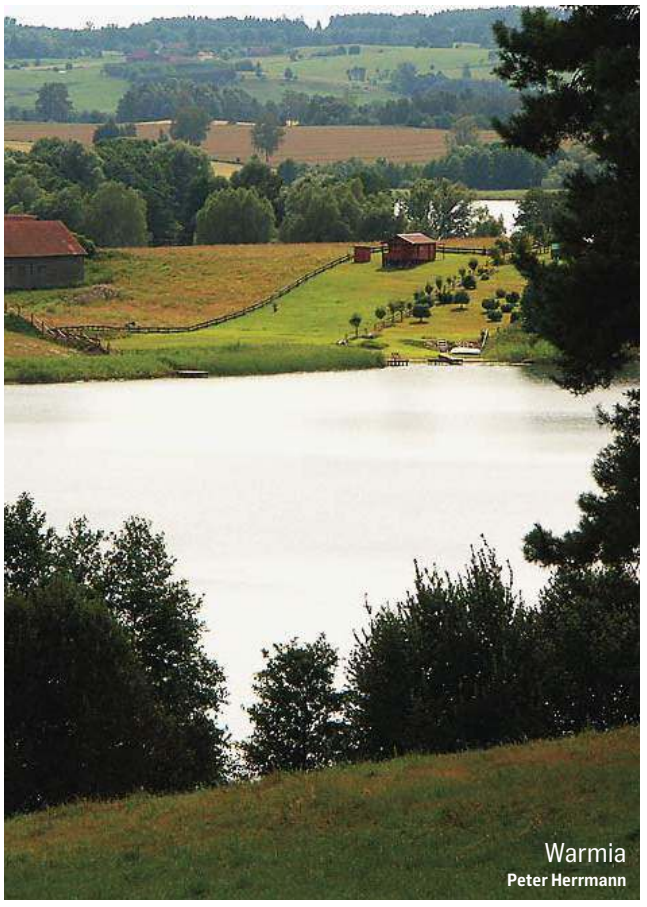

Warmia
Peter Herrmann

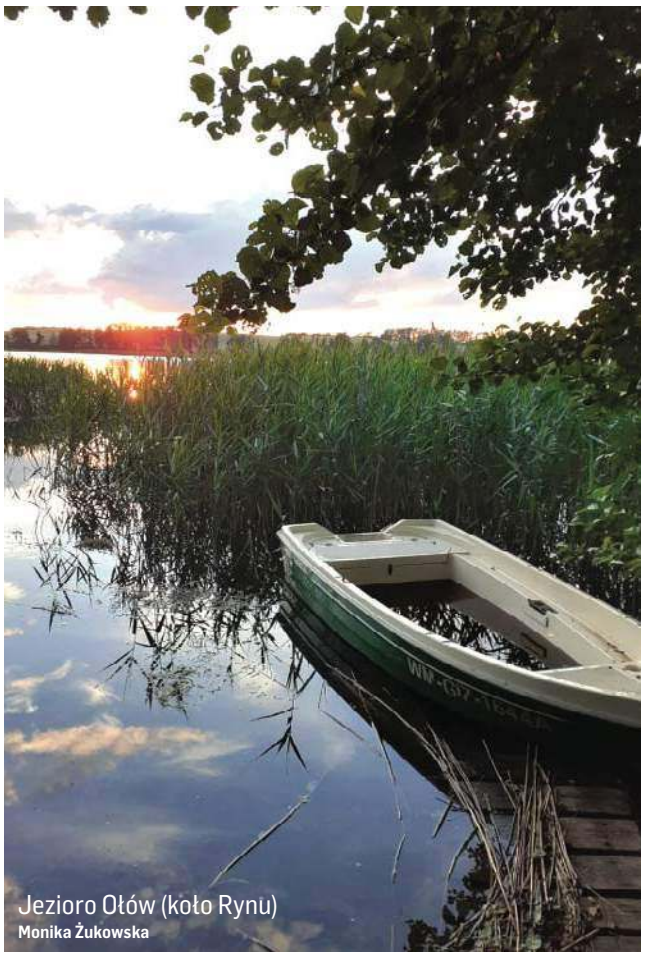

Jezioro Ołów (koło Rynu)
Monika Żukowska

Jezioro Świętajno: zachód słońca
Marta Stańczuk

Zimorodek (Port Jabłonka nad jeziorem Omulew)
Beata Niedomagała

Jezioro Bełdany
Andrzej Łojowski

Jezioro Piłakno niedaleko wsi Rybno
Kamil Gałązka

eprasa.pl 37b69f4ab3